WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA w Warszawie zł. 4.50 z odnoszeniem zł. 5.—, na prowincji 5.—, zagr. 7.50. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 238 B Środa, 31 sierpnia 1938 r. ROK IV

Cena numeru w całej Polsce gr. 20

Redakcja i Administracja: Warszawa I, Nowy Swiat 47 TELEFONY: Redakcja 275-11, Redaktor nacz. 201-02, Administracja 289-04, Dyrekcja 289-04 (dod.), Dział ogłoszeń 626-58, godz. 9 — 15 i 18 — 19, ODDZIAŁY: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 153-33. Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-76.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 8762
Konto rozrach. poczt.: W-wa I, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm przez szerokość 1 szpalty (układ kolumny 5 szpaltowy) przed tekstem — 70 gr. str. 3-cia — 1 zł., tekst — 85 gr., komunikaty — zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50, reklamy — 40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50 proc. drożej. Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administarcja uwzględnia w miarę możności.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi udziela redakcja na łamach pisma.

W Europie powinny nastąpić
zmiany na drodze pokojowej
Głosy prasy francuskiej o polityce rządu

PARYŻ (PAT)— Opinia francuska i francuskie koła polityczne są zadowolone z wysiłków rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej.

Francuskie koła rządowe oraz większość prasy francuskiej, poza komunistyczną „Humanite", nastrojoną w dalszym ciągu na ton alarmów wojennych, oraz dziennikami znanymi ze swego sowietofilskiego stanowiska, *wykazują w dalszym ciągu zdecydowaną wolę pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej.*

Naczelny redaktor „Figaro", Romier, wyraźnie zaznacza, iż Francja i Anglia zdają sobie sprawę z konieczności zasadniczych zmian na odcinku czechosłowackim. Chodzi im tylko o to, *by zmiany te dokonały się drogą pokojową. Anglia i Francja — oświadcza publicysta — zgodne są co do tego, iż pewne zmiany muszą się dokonać w Europie, tylko nie powinny być dokonane na drodze ślepego rozpętania nieprzewidzianych wydarzeń i brutalnego starcia przeciwstawnych sobie sił.*

Premier Daladier i min. Bonnet, reprezentujący pozytywny kierunek w polityce francuskiej, całkowicie popierają wysiłki rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego załatwienia zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji, wymagających ustępstw ze wszystkich stron.

Tym tłumaczy się taktyka rządu Daladier — unikania wszelkich alarmujących i manifestacyjnych posunięć, które by mogły tylko umocnić zakulisową akcję czynników, pracych do wywołania konfliktu europejskiego.

Wyrazem tej uspokajającej taktyki jest chociażby fakt, iż pierwsze posiedzenie rady gabinetowej, które odbyło się po rekonstrukcji rządu, poświęcone było tylko zagadnieniom natury wewnętrzno - politycznej — z wykluczeniem spraw międzynarodowych, co w opinii publicznej pozostawiło wrażenie, iż rząd nie alarmuje się sytuacją międzynarodową.

Również w komunikacie, ogłoszonym we wtorek po południu, po posiedzeniu rady ministrów, zaznaczono, iż *expose ministra Bonneta na temat polityki francuskiej poświęcone było omówieniu wszystkich zagadnień, jak to sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie, sprawie Hiszpanii, stosunkom francusko - włoskim i dopiero na końcu zagadnieniu czeskiemu.*

Co mówi Londyn?

LONDYN (PAT) — Prasa angielska jednomyślnie aprobuje przemówienie sir John Simona, zamieszczając komentarze, utrzymane w tonie stanowczym i wstrzemięźliwym.

„Times" stwierdza, że istota polityki brytyjskiej polega na podejmowaniu akcji, zapobiegającej wojnie, drogą pozytywnych wysiłków na rzecz pokoju. *Zwycięstwo idei pokoju w konflikcie czesko - niemieckim będzie zwycięstwem dla całego świata.*

Z drugiej jednak strony załamanie się metod pojednawczych może pociągnąć za sobą następstwa, których nie sposób przewidzieć.

Demonstracyjna inspekcja Hitlera
na pograniczu francuskim naprzeciw Strassburga

PARYŻ (PAT) — *Kanclerz Hitler przeprowadził w otoczeniu kilku generałów inspekcję fortyfikacyj pod m. Kehl, na granicy francusko - niemieckiej naprzeciw Strassburga. Inspekcja trwała godzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.*

Francuskie koła polityczne i prasa paryska potraktowały tę nieoczekiwaną inspekcję kanclerza Hitlera na granicy francusko - niemieckiej ze spokojem, ograniczając się do podania krótkich telegramów na ten temat.

„Intransigeant" pisze, że fortyfikacje w pobliżu Kehl nie posiadają tak wielkiego znaczenia politycznego, by zachodziła konieczność inspekcji aż samego kanclerza Hitlera.

Znaczenie ich polega na tym, iż wznoszą się o kilkaset metrów od francuskiego Strassburga i przez to nabierają znaczenia symbolicznego. *Wizytę kanclerza Hitlera w Kehl należy uważać za pewnego rodzaju demonstrację polityczną pod adresem Francji, a nawet Anglii.*

Dwa protesty Rzeszy
skierowane zostały do rządu czechosłowackiego

PRAGA, 30.8. — Poseł niemiecki uczynił u rządu praskiego 2 demarches.

Pierwsza demarche dotyczy plakatu, rozwieszonego na starym ratuszu w Pradze, którego treść obraża kanclerza Hitlera i Konrada Henleina. Plakat ten był zresztą już powodem incydentu, gdyż tłum pobił Niemca sudeckiego Worscha, który plakat ten zrywał.

Drugi protest dotyczy artykułu w „Morawsko - Slezskim Deniku", którego treść ma być obraźliwa zarówno dla byłej armii niemieckiej, i dla żołnierzy węgierskich.

W obu tych wypadkach poseł niemiecki złożył ostry protest, żądając ukarania winnych oraz wydania zarządzeń, celem uniknięcia powtarzania się na przyszłość podobnych wypadków.

Delegaci Niemców sudeckich
u prezydenta Benesza

PRAGA (PAT) — Dziś przed południem został przyjęty przez prezydenta republiki, Benesza, poseł SDP i członek delegacji do rokowań z rządem, Kundt, i szef biura prasowego SDP, Sebekowsky.

Rozmowa miała trwać około 2 godzin. W sprawie tej nie został wydany żaden komunikat, jak również przebieg rozmów okryty jest tajemnicą. W kołach poinformowanych do rozmowy tej przywiązują duże znaczenie, gdyż tematem jej była sprawa znalezienia wspólnej platformy, celem prowadzenia dalszych rokowań.

Pogłoska o rozmowie prez. Benesza z Henleinem, która miała odbyć się dzisiaj — nie potwierdziła się.

Od Bałtyku do Adriatyku
Przedłużenie zasięgu polskich linii lotniczych

WARSZAWA (PAT) — Z dniem 1 września PLL „Lot" przystąpią do eksploatacji linii lotniczej Warszawa — Budapeszt. Linia ta otwarta została dnia 1 lipca br. i do dnia 31 sierpnia oblatywana była wyłącznie przez węgierskie towarzystwo „Malert".

Przez miesiąc wrzesień pozostaje ważny rozkład dotychczasowy, czyli start z Warszawy o godz. 12.50, a z Budapesztu o 8.30. Od dnia 2 października przebieg linii ulegnie zmianie, mianowicie samolot na drodze z Warszawy do Budapesztu, jak i z powrotem lądować będzie w Krakowie.

W ten sposób zostaną połączone dwie osobne dziś linie Warszawa — Budapeszt i Warszawa — Kraków, a Kraków i tym samym cała południowo - zachodnia Polska, uzyska bezpośrednie połączenie lotnicze z środkową Europą.

Budapeszt stał się od paru lat wielkim lotniczym portem tranzytowym i posiada szereg dogodnych dla nas połączeń na zachód do: Austrii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Francji; na południe do: Włoch, Jugosławii, Grecji; na wschód do: Rumunii.

Przebiegają przezeń też dalekobieżne linie transkontynentalne: holenderska do Indyj Holenderskich i Australii oraz niemiecka do Persji i Afganistanu.

Linia do Budapesztu posiada jeszcze dla naszej sieci lotniczej specjalne znaczenie, jest ona bowiem naturalnym *przedłużeniem szlaku północnego: Helsinki, Tallin, Ryga, Kowno, Warszawa, oraz linia Gdynia — Warszawa w kierunku Europy środkowej i Adriatyku, i posiada doniosłe znaczenie dla frekwencji, a tym samym rentowności szlaku północnego.*

Dzięki tej linii wzrastają zatem nasze tranzytowe możliwości lotnicze.

Ruch graniczny na Litwę
Dwa nowe punkty przejściowe przez granicę

WILNO (PAT) — Z dniem 1 września br. zostaną uruchomione dla ruchu kołowego i pieszego dwa punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę:

Pierwszy punkt przejściowy na odcinku Kowno — Jewje — Zawiasy — Landwarów. Drugi punkt przejściowy na odcinku Olita — Orany — Ejszyszki.

Dla pierwszego odcinka przejściowego punkt kontroli granicznej mieścić się będzie w Zawiasach, dla drugiego zaś w Dmitrówce — Orany.

W punktach przejściowych z dniem 1 września podejmą normalną służbę urzędy celne względnie posterunki celne.

Pierwszy punkt przejściowy w Zawiasach czynny będzie w godzinach od 7 do 12-ej i od godz. 14 do 18-ej. W niedziele i święta od godziny 10 do 11-ej.

Drugi punkt przejściowy w Dmitrówce - Orany czynny będzie od godziny 8-ej do 12-ej i od godz. 14-ej do 17-ej.

Z powyższego wynika, że z dniem 1 września br. czynne będą trzy punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę: pierwszy Landwarów — dla ruchu kolejowego, oraz Zawiasy i Dmitrówka - Orany — dla ruchu kołowego i pieszego.

Zniszczenie synagogi w Gdańsku

GDAŃSK (PAT) — Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy po wyłamaniu bramy wdarli się do żydowskiego domu modlitwy w Gdańsku, położonego w śródmieściu, wybili wszystkie szyby, niszcząc całe urządzenie domu. Napastnicy zniszczyli również mieszczący się na pierwszym piętrze sjonistyczny klub młodzieży żydowskiej oraz bibliotekę klubu. Zniszczenie domu modlitwy, jak przypuszczają, nie jest bez związku z zajściem, o którym donosi prasa.

Henryk Teller, wyznania mojżeszowego, rodem z Wiednia, rzekomo zaczepił i pobił na ulicy przed żydowskim domem modlitwy członka młodzieży hitlerowskiej. Tellera policja aresztowała.

ZEGARKI — BIŻUTERIA

„PIOTR SMALEC"

61 lat egzystencji

MAZOWIECKA 2

WEJŚCIE Z BRAMY

Biskup O. Rourke
w Litwie

KOWNO (ATE) — Były biskup gdański O. Rourke, którego Ojciec św. podniósł do godności arcybiskupa, osiedlił się na stałe w Litwie i zamieszkał w majątku Wojewodziszki u swoich krewnych.

Konferencja Polski
Niemiec i Litwy

KOWNO (ATE) — W pierwszych dniach września zaczną obradować w Kownie delegacje ministerstwa komunikacji Polski, Niemiec i Litwy. Tematem obrad będzie usprawnienie ruchu kolejowego między wspomnianymi krajami.

Rząd sowiecki
skonfiskował statek rumuński

CZERNIOWCE (PAT). Władze sowieckie zatrzymały rumuński statek handlowy „Calinova", który odpłynął z portu Gałacz w kierunku Tulcea. Podczas przejazdu przez Dniestr — Liman władze sowieckie przeszukały statek i skonstatowały, że wśród załogi statku znajdował się obywatel sowiecki Gavrila Ostapenko, który przed kilkoma dniami uciekł z Sowietów. Władze sowieckie nie zadowoliły się tylko aresztowaniem Ostapenki, ale skonfiskowały również statek rumuński przewożąc go do portu Ovidiopol.

Anglia zawiadomi rząd niemiecki
o swoim stanowisku w sprawie Czechosłowacji

LONDYN (PAT) — Donoszą z kół dobrze poinformowanych, że ostatnie posiedzenie ministrów, po wysłuchaniu sprawozdania lorda Halifaxa na temat sytuacji w Czechosłowacji, ustaliło ogólne wytyczne postępowania rządu brytyjskiego w obecnym kryzysie, *pozostawiając premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi wolną rękę co do wyboru metod, których użycie może być konieczne w dalszym rozwoju wypadków.*

Uznano konieczność dokładnego powiadomienia rządu niemieckiego o stanowisku W. Brytanii oraz poinformowanie go, jak daleko Wielka Brytania jest gotowa się posunąć.

Wobec jednak pewnego odprężenia jakie zaznaczyło się w ciągu ostatnich 24 godzin, oraz ze względu na to, że rząd praski występuje obecnie z nowymi propozycjami wobec Niemców sudeckich, propozycjami, które w tutejszych kołach miarodajnych ocenia ne są jako stwarzające podstawę do dalszych rokowań, postanowiono wstrzymać się na razie z takim wystąpieniem wobec Niemiec i poczekać na odpowiedź, jakiej udzieli na propozycje rządu czeskiego Henlein.

Gdyby Niemcy sudeccy propozycje te odrzucili, ambasador brytyjski powiadomić ma rząd niemiecki w sposób przyjazny o stanowisku Wielkiej Brytanii. Spodziewają się, że odpowiedź Henleina nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni i wtedy sytuacja się wyjaśni.

Komunikat urzędowy

LONDYN (PAT) — Agencja Reutera komunikuje:

Rząd brytyjski podejmuje wszelkie wysiłki, by ułatwić rozwiązanie zagadnienia czeskiego. W samej Czechosłowacji lord Runciman czyni wszystko, co jest w jego mocy, jako mediator, by wpłynąć na obie strony w tym samym kierunku. Po mowie sir John Simona i dzisiejszym komunikacie rząd brytyjski nie zamierza występować z dalszymi oświadczeniami, dopóki istnieją widoki osiągnięcia rozwiązania.

ZGON Ś. P. PROF. SZOBERA

Na zdjęciu podobizna śp. prof. Stanisława Szobera, znakomitego językonawcy, pedagoga, profesora uniwersytetu, który zmarł w Warszawie w wieku 58 lat.

Japonia walczy z Czang-Kai-Szekiem

Projekt wschodnioazjatyckiego bloku gospodarczego

TOKIO — PAT. — Minister wojny Itagaki powtórzył znowu przedstawicielom prasy, że **Japonia będzie prowadziła wojnę aż do obalenia Czang - Kai - Szeka, gdyby nawet Czang-Kai-Szek się poddał, Japonia musiałaby rządowi w Hankau postawić szereg warunków.**

Przede wszystkim rząd ten musiałby wziąć udział w budowie nowych Chin. **„Z reprezentowanym przez Czang-Kai-Szeka reżimem — mówił minister — nie możemy pertraktować. Jeżeli jednak ten reżim zechce poddać się Japonii bez Czank-Kai-Szeka, wezwiemy go do współpracy z nowym antykomunistycznym i pro japońskim rządem".**

Dalej minister oświadczył, że kwestie, jak odszkodowania za wojnę, mogłyby być wyeliminowane. Najważniejszą rzeczą jest podjęcie współpracy Chin z Japonią i Mandżukuo. Jeżeli Chiny na to pójdą, Azja wschodnia mogłaby stworzyć blok gospodarczy.

W sprawie nowego chińskiego rządu centralnego minister oświadczył, że w przyszłości rząd japoński poprze stworzenie centralnego rządu chińskiego.

W zakończeniu Itagaki podkreślił, **że w przyszłości od narodu japońskiego wymagane będą znaczne ofiary. Nawet po skończeniu konfliktu trzeba będzie utrzymywać w pogotowiu znaczne siły zbrojne. Poza tym — jak wskazuje doświadczenie z Czangkufeng — Mandżuria będzie musiała być popierana silniej, niż dotychczas. Wreszcie zagadnieniem pilnym jest rozbudowa floty powietrznej.**

POSTĘPY NATARCIA NA HANKOU

TOKIO (PAT) Oficjalny komunikat japoński stwierdza, iż natarcie armii japońskiej na Hankou rozwija się pomyślnie.

Wojska japońskie po dwudniowej bitwie zajęły Fenlingtu (na południe prow. Szansi) i Huoszan (wschodnia część gór Tapieh). Artyleria japońska bombarduje Tunkuan (stacja kolei lunghajskiej). Huiszan, które zdobyte zostało po 30-godzinnej bitwie, jest kluczową pozycją na drodze górskiej, prowadzącej przez góry Tapieh (pogranicze prowincji Anhuej i Hupeh), łączącej Livan i Hankou.

UPADEK NANKINU — KWESTIĄ CZASU

TOKIO (PAT). „Upadek Nankinu jest tylko kwestią czasu" — oświadczył japoński minister wojny Itagaki.

Być może, że marsz. Czang-Kai-Szek przeniesie swą główną kwaterę do prowincji Kwangsi lub Kwantungu, **ale na tę ewentualność jesteśmy przygotowani. Celem naszej polityki chińskiej jest stworzenie ścisłej współpracy gospodarczej między Japonią, Chinami i Mandżurią. Obecna ekspedycja wojskowa jest etapem w procesie budowania bloku gospodarczego Japonia — Chiny — Mandżuria.**

Ofensywa japońska

SZANGHAJ (ATE) — Komunikat japoński stwierdza, że wojska japońskie, maszerujące na Hankau, kontynuują swą ofensywę i że Hankau jest już obecnie całkowicie odcięte od wielkich linii kolejowych.

Komu odebrano?

CZERNIOWCE (PAT). „Viitorul" donosi, że rumuńska dyrekcja monopolu alkoholowego odebrała w ostatnich dniach 1400 licencyj na sprzedaż alkoholu.

Dalsze wyroki

na powstańców greckich

ATENY (PAT). Nadzwyczajny trybunał wojenny po 5-dniowej sesji wydał wczoraj wyrok na drugą grupę oskarżonych o udział w powstaniu w Kanei (Kreta). 6 oskarżonych skazano zaocznie na kary więzienia od 4 do 20 lat. Poza tym 38 oskarżonych skazano na 2 lata więzienia, zaś 30 uniewinniono.

P. K. O. w Rzeszy

BERLIN (PAT) — Organizacja austriackiej pocztowej kasy oszczędności, dekretem kanclerza, rozszerzona została na teren całej Rzeszy.

Oświadczenie Morgenthaua

WASZYNGTON (PAT). Na pierwszej po powrocie z Europy konferencji prasowej Morgenthau oświadczył, że układ monetarny trzech mocarstw nie ulegnie zmianie. Morgenthau zaznaczył, że nie jest projektowana zmiana polityki walutowej Stanów Zjednoczonych.

Odrzucenie protestu

amerykańskiego

TOKIO (PAT) — Ministerstwo spr. zagr. po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie zmuszenia do lądowania chińskiego samolotu komunikacyjnego na linii Macao — Kanton przez wodnosamoloty japońskie, odrzuciło protest amerykański, złożony w tej sprawie, jako nieuzasadniony.

Dotychczasowe wyniki bitwy nad rzeką Ebro

BILBAO — PAT. — **W ciągu ubiegłego tygodnia wojska gen. Franco pogrzebały na odcinku Ebro 1908 nieprzyjacielskich trupów. Do niewoli wzięto 4602 osób. Zdobyto 82 karabiny maszynowe pochodzenia sowieckiego, 3 czołgi i wiele innego materiału wojennego. W bitwach powietrznych strącono 48 samolotów rządowych.**

Operacje wojsk gen. Franco, przeprowadzone w ub. tygodniu na froncie Estramadury i Toledo doprowadziły do zajęcia 13 miejscowości i 850 km. kwadr. terenu. Na tych frontach wzięto 1500 jeńców.

Kontrofensywa rządowa na odcinku Zuja doprowadziła jedynie do zajęcia terenu 5 km. głębokości.

Załamanie ofensywy czerwonych

w Hiszpanii

BILBAO (ATE) — Na froncie Estramadura sytuacja pod Zajur uległa w ciągu wtorku całkowitej zmianie.

Ofensywa wojsk republikańskich, czopczęta przed trzema dniami załamała się w dniu wczorajszym; wojska republikańskie ograniczają się do obrony zdobytego terenu.

Większość odniesionych w czasie ostatnich dni sukcesów została dziś zanulowana, albowiem niezwykle silna kontrofensywa wojsk narodowych wspieranych ogniem artyleryjskim, zmusiła nieprzyjaciela do odwrotu z licznych zdobytych niedawno pozycji. Straty wojsk republikańskich oceniane są na około 1.000 zabitych; 3.000 dostało się do niewoli wojsk narodowych.

Na froncie Ebro musiano wycofać oddziały republikańskie tzw. brygady Campesino z powodu wielkich strat, jakie oddziały te w ciągu ostatnich dni poniosły. Mają one zostać sformowane na nowo w Barcelonie.

Co do strat wojsk republikańskich, to należy jeszcze dodać, że z trzeciej dywizji republikańskiej pozostała zaledwie jedna trzecia część. 15-ta dywizja republikańska została całkowicie rozbita, z 35-ej zaś pozostał zaledwie jeden batalion.

Henlein u Benesza?

LONDYN — PAT. — Reuter donosi, jakoby we wtorek miała odbyć się rozmowa prezydenta Benesza z Henleinem. Konferencja ta dojść miała do skutku za pośrednictwem lorda Runcimana, który rozmawiał z prezydentem Beneszem w ub. poniedziałek.

W Pradze, twierdzi Reuter, na temat wiadomości o spotkaniu Benesza z Henleinem zachowują wielką dyskrecję.

Krążą również pogłoski, że prezydent Benesz rozmawiał w ub. tygodniu z posłem niemiecko-sudeckim Kundtem.

Główna kwatera masońska

przeniesiona z Pragi do Dublina

BERN (ATE) — Prasa szwajcarska potwierdza informacje o przeniesieniu masońskiej kwatery głównej z Pragi do Dublina. Twierdzą tu, że negocjacje w sprawie tego przeniesienia prowadzone były od kilku lat, celem skoordynowania zapatrywań poszczególnych lóż, oraz że Dublin wybrano w tej nadziei, że nowa polityka współpracy z lożą Wielkiego Wschodu wzbudzi większe zaufanie.

Prasa dodaje, że agenci masońscy amerykańscy i angielscy udali się już do Dublina.

Wyludnienie wsi francuskiej

PARYŻ (PAT) — Ostatnie sprawozdanie stowarzyszenia francuskich organizacyi rolniczych uderza na alarm z powodu coraz bardziej postępującego wyludnienia wsi francuskiej.

W wyniku przeprowadzonej ankiety stwierdzono, iż na terenie 13 departamentów rolniczych liczba ludności wiejskiej, która w r. 1858 wynosiła prawie 5 milionów, spadła w r. 1936 do około 3 milionów. Sprawozdanie zaznacza, że obecnie na roli pozostali jedynie właściciele ferm, że robotnicy rolni, Francuzi, masowo emigrują do miast, i kończy konkluzją, że *wyludnianie wsi nabiera charakteru klęski społecznej.*

Dar Goeringa

dla P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAT) — Dnia 27 bm. został doręczony Panu Prezydentowi R. P. samochód myśliwski, jako dar od feldmarszałka Goeringa.

Samochód został dostarczony przez delegację, złożoną z pierwszego sekretarza ambasady niemieckiej p. von Scheliha i kpt. Menthe, adiutanta feldmarszałka Goeringa, w obecności radcy MSZ, p. Koziebrodzkiego.

Nie chcą wracać

HSINGKING (PAT) — 7600 obywateli sowieckich zamieszkujących w Mandżukuo, odmówiło powrotu do ZSRR i wszczęło starania o uzyskanie obywatelstwa mandżurskiego. — 2.000 naturalizacji w Charbinie już przyznano.

Wielkie burze w Niemczech

Komunikacja w Westfalii wstrzymana

BERLIN (PAT) — We wtorek od wczesnego ranka panowały w północnych i środkowych Niemczech niezwykle silne burze, połączone z piorunami, gradem i oberwaniem się chmur.

W Berlinie burze te nie wyrządziły na ogół większych szkód, natomiast *Westfalia oraz częściowo Śląsk i okolice Hannoweru poniosły wielkie straty. W Botropie woda zalała 4 domy, w Gladbecku 300, w Oberhausen zaś straż ogniowa i pomoc techniczna wzywane były przeszło 200 razy. W okolicach Hannoweru na skutek uderzeń piorunów było kilkanaście wypadków pożaru. W Essen piorun poraził śmiertelnie dwie osoby.*

Komunikacja na obszarze Westfalii została na skutek zalania dróg i torów kolejowych w znacznym stopniu zahamowana, a nawet i wstrzymana. Na Śląsku w okolicach Glatzu woda zniszczyła stojące na polach zbiory.

Trudności w Marsylii

MARSYLIA (PAT) — Trudności, jakie powstały na tle niedawno zakończonego strajku robotników portowych, trwają w dalszym ciągu. Robotnicy nie zgadzają się pracować zgodnie z klauzulami nowego dekretu rządowego, odmawiając pracy podczas godzin dodatkowych.

Ze zjazdu Z. N. P.

W dniu dzisiejszym zakończone zostały obrady zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Walny zjazd uchwalił jednomyślnie absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyborów nowych władz Związku. Za wnioskiem p. Klimka w sprawie utrzymania dotychczasowego zarządu bez dokonywania wyborów nowych władz, wypowiedziało się 545 głosów, przeciw — 77 głosów, powstrzymujących się od głosowania było 50. Wybrany został dotychczasowy zarząd z prezesem p. Zygmuntem Nowickim na czele.

Krwawe boje w Palestynie

W ciągu 3 tygodni około 800 zabitych i rannych

1300 POLEGŁYCH ARABÓW

JEROZOLIMA — PAT. — Dotychczas powstańcy arabscy zabierają z pola bitwy swych zabitych i rannych. Ciała są grzebane z zachowaniem ścisłej tajemnicy, przeważnie w górach lub wśród plantacyj. Czasami korzystano ze świeżych mogił osób postronnych na istniejących cmentarzach lub inscenizowano pogrzeby, zatajając nazwisko zmarłego. Związek Kobiet arabskich oblicza, że w ten sposób pochowano już ok. 1300 bojowców i ostatnio związek uchwalił prowadzić ścisłą ewidencję takich grobów.

KTO WSPOMAGA ARABÓW

JEROZOLIMA — PAT. — Według bardzo pobieżnych obliczeń, w szeregach powstańców walczy, prócz rodowitych mieszkańców Palestyny i Transjordanii: 30 Irakczyków (przeważnie ludzie z wykształceniem i praktyką wojenną). 80 Syryjczyków i Kurdów (również b. dużo wojskowych), 150 ludzi z Arabii saudskiej, wreszcie ok. 10 Egipcjan, Jamanitów i in. Ochotnicy z Arabii saudskiej (Hedżasu i Nadżdu) stanowią element bardzo niestały, a poza tym wśród wymienionych 150-ciu, większość to dostawcy broni i amunicji.

STRATY Z 3 TYGODNI

KAIR — PAT. — Prasa egipska podaje na podstawie wiadomości swych korespondentów w Palestynie, że w okresie trzech tygodni od końca lipca do pierwszej połowy sierpnia, kiedy napięcie walk wzmogło się znacznie, było rannych i zabitych: po stronie arabskiej (powstańców) 678, po stronie angielskiej 109 (w tym oficerów rannych 23, zabitych 12).

JEROZOLIMA (PAT) — Na linii kolejowej Haifa — Lydda koło Tulkarem wybuchła mina. Maszyna i 13 wagonów pociągu towarowego wykoleiło się. Ruch na tej linii był dzisiaj zamknięty.

Stacja kolejowa Battir koło Jerozolimy spłonęła. Urząd celny na moście Alinby na Jordanię, na drodze Jerozolima — Amman (Transjordania) został podpalony.

Testament ks. Hlinki

BRATISLAWA, PAT. — W Rużomberku odbyło się żałobne posiedzenie zarządu i funkcjonariuszy banku ludowego dla uczczenia pamięci zmarłego ks. Hlinki, który był założycielem tego banku i zasiadał w jego radzie nadzorczej.

Na posiedzeniu został otwarty jeden z testamentów ks. Hlinki, dotyczący założonej przez niego w 1926 roku fundacji, w wysokości 300.000 kc. administrowanej przez powyższy bank.

Ks. Hlinka zarządził, aby **cały dochód z tej fundacji był przeznaczony na utrzymanie przytułku dla sierot i ubogich w Rużomberku.**

W testamencie pisze ks. Hlinka dosłownie: **„Urodziłem się w ubóstwie i pamiętam o ubogich. Przez całe życie śpieszyłem z pomocą sierotom i ubogim a również po śmierci pragnę im pomagać przez tę fundację".**

Powódź w Meksyku

MEKSYK, PAT. — Ulewne deszcze padają w dalszym ciągu w Monterrey i okolicy. Powódź wzrasta z minuty na minutę, obejmując całe grupy domów robotniczych. Woda zniosła 800 domostw. 900 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Dotychczas zanotowano 9 wypadków śmierci.

Szkoły mniejszościowe zostaną

BUKARESZT (PAT). Agencja Rador komunikuje, że ministerstwo oświaty postanowiło nie zwijać żadnych szkół mniejszościowych. W okręgach o ludności mieszanej gdzie nie było dotychczas szkół mniejszościowych, postanowiono utworzyć przy szkołach rumuńskich klasy mniejszościowe

C. G. T. grozi strajkiem powszechnym

przeciw premierowi Daladier

PARYŻ (ATE). Podczas gdy Rada Ministrów obraduje nad uchwaleniem nowego tekstu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, Generalna Konfederacja Pracy (C. G. T.) czyni ostatnie wysiłki, ażeby przeciwstawić się zwiększeniu ilości godzin pracy, które przewiduje dyskutowana reforma, a które podyktowane jest wymogami zbrojeń i podniesienia sytuacji gospodarczej państwa.

Komitet egzekucyjny tej olbrzymiej organizacji pracowniczej ogłosił komunikat, wzywający wszystkie Syndykaty pracownicze do trwania w pogotowiu tak długo, jak ciążyć będzie nad masami groźba zwiększenia ilości godzin pracy, przewidziana omawianą reformą.

Z drugiej strony w celu wywarcia presji na rząd Generalna Konfederacja Pracy rozpuszcza pogłoski, iż bierze pod uwagę możliwość ogłoszenia strajku generalnego w całym państwie.

Pociąg pośpieszny Kowel - Lublin

wykoleił się pod Koszarami

WARSZAWA — PAT. — W dn. 30 sierpnia rb. o godz. 4.25 na stacji Koszary, położonej na linii Kowel — Lublin **wykoleiły się w pociągu pośpiesznym nr. 903 — parowóz, dwa wagony bagażowe i wagon pocztowy.**

Zabici—pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski. Lekkie kontuzje odniosło 11 podróżnych. Ruch pociągów odbywa się z przesiadaniem.

Ruch normalny przywrócony zostanie około godz. 14-ej. Pociąg ratunkowy przybył o godz. 5.35. Dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku w toku.

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI W SĘPOLNIE.

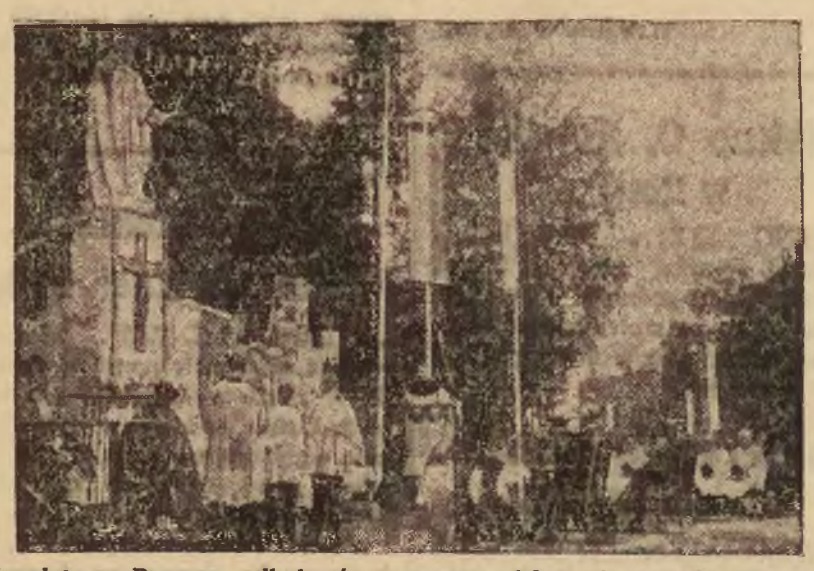

W Sępolnie na Pomorzu odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Wdzięczności Ludu Krajńskiego, wzniesionego dla uczczenia 20-ej rocznicy odzyskania niepodległości. — Zdjęcie przedstawia nabożeństwo, które u stóp nowoodsłoniętego pomnika odprawił J. E. ks. biskup morski Okoniewski.

Kompleks myślenia połowicznego

Po krótkiej przerwie odezwał się znowu „Czas" pod naszym adresem z nowymi pouczającymi perswazjami. Są one tym razem łagodniejsze i powściągliwsze, lecz w dalszym ciągu bezpodstawne. Ponieważ jednak „Czas" nie jest odosobniony w swoim błędnym rozumowaniu o naszej taktyce i naszym postępowaniu, przeto podejmiemy jeszcze raz próbę wyjaśnienia naszego stanowiska.

„Czas" zaliczył nas (w jednym z ostatnich numerów) do „niewolników kompleksów". Stronnictwo Narodowe znajduje się — zdaniem „Czasu" — pod uciskiem takiego niedorzecznego i szkodliwego „kompleksu", że zatraciło zdolność trzeźwego myślenia o rzeczywistości i popadło nawet w stan zobojętniałego znieczulenia, nie dostrzegając niebezpieczeństw grożących państwu, narodowi itp.

Jakiż to „kompleks", który tak ujemnie i zaciemniająco działa na zbiorową świadomość Stronnictwa Narodowego? Na to pytanie odpowiada „Czas" następująco:

— „To kompleks k r z y w d y i z e m s t y. Obóz narodowy był prześladowany. Sanacja go gnębiła. Sanacja prowokowała rozłamy i t. d. Więc jakże można „pójść z sanacją". Zachęcają do tego konserwatyści. Nas narodowców, będą uczyć, oni, którzy nas zwalczali i t. d., i t. d.

Jeden z najniebezpieczniejszych i najbardziej... narodowych kompleksów, kompleks o s o b i s t y.

Czy na dnie serca tego, lub owego narodowca, nie drzemią aspiracje osobiste, mące j e d n o ś ć s p o j r z e n i a na sytuację? Ta hipoteza jest nam nawet niepotrzebna. Wystarczy chęć zemsty.

Tylko czy tą drogą najskuteczniej i najszybciej narodowcy urzeczywistnią program narodowy? Czy kompleks krzywdy i zemsty pozwoli im na dostarczanie nowych możliwości?" —

W tym rachunku sumienia, robionym w naszym imieniu przez publicystów „Czasu", jest też pewna aluzja, nawołująca nas do s z y b k i e j p o p r a w y:

— „S t r a c o n y c h l a t — pisze „Czas" — nikt nie odrobi. Dorabiane ad hoc dla uzasadnienia z w ł o k i argumenty o wychowaniu narodu — mają względną wartość, trudno orzec kto w większym stopniu wychowuje naród: ZNP. czy S. N.?

Str. Narod. zapewne przypomni nam, że kiedyś zwalczaliśmy je, a teraz próbujemy je uczyć „udając przyjaciół".

Argument polemicznie wygodny dla ...zwolenników zgoła innych koncepcji niż **porozumienie narodowe opozycji, z narodowymi piłsudczykami"**. —

Swoje długie wywody kończy „Czas" zapewnieniem, że jednak nie zrazi się naszymi defektami „kompleksowymi", ponieważ podjął „walkę z kompleksami", żeby przynajmniej mieć poczucie „spełnionego obowiązku".

Każdy, kto przeczyta wywody „Czasu", łatwo zauważy, że — mimo wszystko — organ konserwatywny chce utrzymać się na szczytach narodowego Olimpu i stamtąd w dalszym ciągu udzielać (wprawdzie przyciszonych) nauk swoim przyjaciołom i przeciwnikom.

Niestety, ta poza jest nie tylko anachronizmem, ale także wielką p o m y ł k ą. „Czas" nie posiada bystrości wzroku. My nie chodzimy w takim kostiumie psychologicznym („kompleks krzywdy i zemsy"), jakim nas błędna i płytka wyobraźnia „Czasu" otuliła. I dlatego obraz naszego stronnictwa, namalowany piórem publicystów „Czasu", musimy uznać za fałszywy.

My nie osądzamy tak płytko przywódców sanacji, byśmy twierdzili, że gnębiono nas i krzywdzono tylko ze względów osobistych, personalnych! Przypuszczamy bowiem, że kierownictwo sanacyjne posiadało jakąś „ideologię" polityczną, która była inna, niż nasza! Sanacja, służąc tej swojej „ideologii", niszczyła inne kierunki ideowe, a między nimi — najostrzej i najbezwzględniej niszczyła nas.

A niszczyła nas — tak sądzimy — nie ze względów personalistycznych, lecz ze względu na to, że byliśmy wyznawcami i czynnymi obrońcami pewnej określonej, przez sanację zwalczanej ideologii, tj i d e o l o g i i n a r o d o w e j. Przywódcy sanacyjni oddawali się złudnej nadziei, że niszcząc nas — zniszczą też i naszą ideologię.

Do tej zasadniczej walki z nami przyplątały się niewątpliwie dosyć liczne objawy dokuczliwości osobistej, ale — odczuwając jej jadowite ukłucia — nie zapominaliśmy nigdy, że walka toczy się o rzeczy z a s a d n i c z e.

„Czas" popełnia wielką pomyłkę, widząc w naszym postępowaniu jedynie dąsy odwetowe i reakcję na owe — jak powiedzieliśmy — jadowite ukłucia. Nie! Nam nie chodzi tylko o to, by w stosunku do nas (jako osób) nastąpiła poprawa form i manier polityczno - towarzyskich.

Dla nas najważniejszym i decydującym zagadnieniem jest odpowiedź: Czy nastąpiła jakaś realna, rzetelna, faktyczna zmiana w stosunku do i d e o l o g i n a r o d o w e j?

To, na co patrzymy, ma — niestety — wszelkie znamiona gry politycznej. I nikt nas doychczas nie przekonał, że jest i n a c z e j. Postaramy się jeszcze dokładniej uzasadnić powyższe twierdzenie.

Chcemy uniknąć kompleksu myślenia połowicznego nawet i wtedy, gdy myślimy o naszych... przeciwnikach.

Daladier chce zmian?

Ostatnie wydarzenia wewnętrzno-polityczne we Francji upewniają nas, że położenie międzynarodowe jest bardzo napięte i że znowu wojna wisi nad światem na cienkim włosku niewykorzystanych jeszcze — lecz bardzo niepewnych — możliwości mediacyjnych. Trafnie oceniając położenie, postanowił premier Daladier nie dopuścić do... rozbrojenia Francji w tej właśnie chwili i począł działać z szybkością i stanowczością, która zaskoczyła elementy oslabiające Francję.

Nie było coprawda wątpliwości dokąd zmierza działanie tych elementów — nie mogło więc być innej reakcji ze strony premiera. Powtarzało się kubek w kubek to samo, co było... przed Anschlussem, który Francję zastał bez rządu i niezdolną do działania z powodu burzy wewnętrznej, rozpętanej przez front ludowy i operujących nim komunistów. Wówczas Chautemps musiał ustąpić przed falą strajków, która unieruchomiła całkowicie przemysł i handel francuski. Strajki, rzekomo ekonomiczno-społeczne, miały w gruncie rzeczy charakter wyraźnie polityczny; chodziło wówczas elementom wewnętrznego niepokoju i wewnętrznej słabości Francji, by polityka francuska nie przeszła na tory porozumienia z państwami „faszystowskimi" i nie porzuciła niebezpiecznego popierania sowietu hiszpańskiego.

Zdaje się, że p. Daladier odgadł trafnie obecne intencje tych elementów, które rozpętały strajk portowy w Marsyli jako hasło do wielkiej batalii z rządem, który wysłał gen. Veuillemin do Berlina i który w rozmaity sposób daje do zrozumienia, że nie zamierza dla czczej walki z narodowym socjalizmem i Hitlerem utrudniać położenia międzynarodowego republice francuskiej, z rządem, którego premier cieszy się w prasie niemieckiej wyraźnym uznaniem.

P. Daladier działał szybko w sposób znany już. Doprowadziło to do rekonstrukcji gabinetu i utemperowania nastrojów wśród socjalistów, Nie uzyskawszy żadnej—jak się zdaje koncesji — zdecydowali się socjaliści odstąpić od zamiaru obalania rządu do spółki z komunistami, którym bardzo na utrąceniu premiera zależy. Jak doniosły depesze, b. premier Blum w „Populaire" wypowiada opinię

— że konflikt między premierem a lewicą „frontu ludowego" należy uważać za zakończony. Dymisja rządu w chwili obecnej — pisze Blum — ze względu na sytuację zagraniczną mogłaby mieć fatalne następstwa, a poza tym nie można byłoby utworzyć nowego rządu „frontu ludowego". Dlatego też skoro premier Daladier pozostał przy władzy, należy mu ułatwić sprawowanie rządów i nie odmawiać rządowi autorytetu, niezbędnego do występowania na zewnątrz w imieniu Francji. —

Jeżeli wolno snuć przypuszczenia, to taktyka premiera ma dalsze, nie tylko wewnętrzno-polityczne i gospodarcze, cele na oku i to z dziedziny polityki międzynarodowej. Za jeden z celów tej taktyki uważać można nawiązanie politycznego porozumienia z Niemcami, za dalszy, być może przy pomocy Berlina — odprężenie stosunków z Rzymem, które front ludowy stara się stale zaostrzać w imię interesów sowietu hiszpańskiego.

Ostatnio zaszedł w stosunkach włosko-francuskich wypadek, któremu prasa francuska poświęca dużo uwagi.

— Władze włoskie skonfiskowały na rzecz państwa tereny uprawne, należące do włościan francuskich w miejscowości alpejskiej Isola, położone jednak za linią graniczną francusko-włoską na terytorium państwa włoskiego.

Tereny te na mocy układów granicznych francusko-włoskich z ostatniego ćwierć wiecza 19-go stulecia, dotychczas były uprawiane przez włościan francuskich. Dwuletnie rokowania celem polubownego załatwienia kwestii własności nie dały wyniku i ostatecznie władze włoskie, opierając się na odpowiedniej interpretacji klauzul traktatowych, zdecydowały się wysiedlić włościan francuskich.

Włościanie ci opuścili swe pola, zabierając ze sobą cały dobytek ruchomy pod nadzorem włoskich władz wojskowych. Na polach tych oddziały inżynierii i saperów włoskich przystąpiły natychmiast do prac fortyfikacyjnych. —

Na „sprawie Isoli" — jak ochrzczono wydarzenie we Francji — można zbudować sobie pogląd na stan dzisiejszy stosunków włosko-francuskich, nie wróżących nic dobrego w groźnym okresie, jaki przeżywamy. Rozumie to zapewne p. Daladier i nie pragnie dalszych zadrażnień. Jeżeli je musiał tolerować, to ze względu na swą większość parlamentarną, która go uzależniała od jedności frontu ludowego. Spoistość tego zjednoczenia zamętu została osłabiona — natomiast nie wiadomo, czy nastąpi całkowity rozbrat między komunistami i socjalistami z jednej strony i radykałami społecznymi i mniejszymi grupkami z drugiej. co mogłoby Francję wyzwolić z opresyj, w jakich trwa.

P. Daladier wykazał, że pragnie zmian; jak daleko zechce pójść w tych zmianach wykaże przyszłość.

S. B.

Ustrój kantonalny w Czechosłowacji

ma być ogłoszony orędziem prezydenta republiki?

Agencja Telegraficzna Express donosi z Pragi o następujących dalszych koncesjach rządu czechosłowackiego dla grup mniejszości narodowych. Informacje podajemy na odpowiedzialność agencji:

Rozmowy polityczne prowadzone w Pradze w ciągu ostatnich dni posiadały charakter poufny. Pomimo to treść tych pertraktacji zaczyna, również w opinii publicznej, przybierać formy konkretne.

Podstawy, na których rokowania z Niemcami sudeckimi mają być na nowo podjęte, dadzą się w ogólnych zarysach określić następująco.

USTRÓJ KANTONALNY.

Rdzeniem tego projektu jest wprowadzenie ustroju kantonalnego. W ustroju tym miejsce dotychczasowych krajów Czech, Moraw, Śląska, Słowacji i Rusi Przykarpackiej zająć ma szereg kantonów, których liczba nie została jeszcze całkowicie ustalona. W rachubę wchodzą chwilowo 23 kantony. Mają one posiadać możliwie jednolitą strukturę narodowościową. Znajdą się zatym wśród tych kantonów również niemieckie, względnie węgierskie i słowackie Kantony te mają być jednostkami autonomicznymi.

Rozważane jest skupienie kantonów niemieckich w jeden związek kantonalny, ostateczna decyzja jednak w tym względzie nie została jeszcze powzięta.

Jeżeli w nowo powstać mających kantonach znajdować się będą inne grupy narodowościowe, to grupy te otoczone zostaną specjalną ochroną. Zasada ta odnosi się zarówno do grup czeskich w kantonach niemieckich, jak i do grup niemieckich w kantonach czeskich. To samo dotyczy również innych grup narodowościowych nie-czeskich.

3 MIESIĘCZNY TREUGA DEI.

W związku z ustrojem kantonalnym rząd czechosłowacki opracował projekt, w którym jednakże należy rozróżnić zasadę podstawową i sposób przeprowadzenia tej zasady. Ustaloną zasadą podstawową projektu rządowego jest podział republiki na kantony. Sposób przeprowadzenia tej zasady ma być przedmiotem specjalnych rokowań.

Przedyskutowanie zagadnienia tak skomplikowanego, zarówno pod względem prawno-państwowym jak i prawno-administracyjnym musiałoby zająć stosunkowo dużo czasu. Ażeby umożliwić dokładne przedyskutowanie tego projektu oraz sposobu jego przeprowadzenia rząd czechosłowacki zamierza zaproponować partii Niemców sudeckich względnie innym grupom narodowościowym 3-mies. Treuga Dei (pokój Boży).

„KONCESJE NATYCHMIASTOWE"

Ze względu na to, że taka propozycja mogłaby być uważana przez grupy narodowościowe, na podstawie ich dotychczasowych doświadczeń, za manewr taktyczny mający na celu odwleczenie sprawy, oraz uwzględniając, że propozycja ta spotkałaby się z tego powodu z niedowierzaniem grup narodowościowych. — rząd czechosłowacki zamierza, dla polepszenia atmosfery politycznej, zrealizować „program natychmiastowy" obejmujący szereg koncesji. Ten program natychmiastowy będzie zawarty w 7-miu punktach, wśród których znajduje się realizacja już danych obietnic, względnie wypełnienie koniecznych żądań Niemców sudeckich oraz innych grup narodowościowych.

7 PUNKTÓW.

Program ten obejmuje między innymi: —

a) Ustawowe zafiksowanie procentowego udziału grup narodowościowych w administracji,

b) Wobec tego, że dotychczasowy udział grup narodowościowych w administracji odbiega znacznie od stosunku procentowego, procentowe kwoty przypadające na poszczególne grupy narodowościowe przy przyjmowaniu nowych urzędników i pracowników, byłyby wyższe niż to odpowiada narodowościowemu, kluczowi procentowemu, celem wyrównania tej rozbieżności, jaka istnieje pomiędzy obecnym stanem rzeczy, a stosunkiem procentowym.

c) Rozdział według narodowości wydatków państwa we wszystkich tych dziedzinach administracji, w których rozdział taki jest praktycznie możliwy. Tu wchodziłyby w rachubę przede wszystkim wydatki państw w dziedzinach: społecznej, kulturalnej i gospodarczej. Natomiast budżet zbrojeniowy nie zostałby objęty takim rozdziałem.

d) Zniesienie aparatu czeskiej policji państwowej w nie-czeskich kantonach.

e) Nowa reglamentacja ustawy językowej, która nastąpiłaby pod inną postacią, aniżeli to było planowane w projektach wręczonych grupom mniejszościowym wraz z t. zw. statutem narodowościowym.

f) Zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej, o ile to możliwe zagranicą, która ma zostać użyta na odbudowę, względnie modernizację zakładów przemysłowych posiadanych przez Niemców sudeckich.

g) Udzielenie samorządu kulturalnego poszczególnym grupom narodowościowym, lecz również poza ramami kantonów, z uwzględnieniem grup o innej narodowości, włączonych do danych kantonów.

ORĘDZIE PREZYDENTA.

Program ten — „koncesje natychmiastowe", propozycja rozejmu i projektu zmiany ustroju republiki na ustrój kantonalny — ma zostać ogłoszony w orędziu prezydenta republiki czechosłowackiej, przez co cały projekt uzyskuje poparcie autorytetu prezydenta i rządu.

Celem tego orędzia jest prócz tego zatarcie wrażenia, jakoby między prezydentem a rzadem istniała różnica zdań

Przegląd prasy

POLITYKA WĘGIER.

„Gazeta Polska" zajmuje się polityką Węgier w związku z niedawnym pobytem regenta Węgier, admirała Horthy'ego w Berlinie.

„Polityka zagraniczna państwa, które przeżyło taką jak Węgry tragedię, jest szczególnie trudna. W sytuacji zawiłej i pełnej różnych niebezpieczeństw węgierscy mężowie stanu umieją bronić interesów swej sławnej ojczyzny godnie, cierpliwie i ostrożnie. W sprawie tak słusznej i logicznej jak odzyskanie prawa równości zbrojeń, Węgry nie weszły na drogę jednostronnego proklamowania faktu dokonanego, ale rok temu wszczęły rokowania z państwami Małej Ententy. Te ostatnie wysunęły warunek zbiorowego paktu nieagresji. Węgry oświadczyły swą zgodę na pakty dwustronne, ale pod warunkiem zadowalającego załatwienia spraw związanych z życiem węgierskich grup narodowościowych w państwach ościennych. Jeśli w dwu pierwszych punktach zgodę osiągnięto, w trzecim rokowania utknęły na punkcie martwym i to wyłącznie ze strony Czechosłowacji. Pomimo to Węgry zgodziły się na ogłoszenie wspólne z Małą Ententą dotychczasowych wyników rokowań. Nastąpiło to w chwili, gdy regent Horthy bawił w Niemczech. Dlaczego? Zapewne zależało Budapesztowi na tym aby w Europie w ogóle, a w Londynie w szczególności wiedziano, iż dyplomacja madziarska potrafi pracować samodzielnie i uzyskać w negocjacjach bezpośrednich zgodę najbardziej zainteresowanych sąsiadów na dozbrojenie Węgier. Ta wewnętrzna potrzeba zamanifestowania swojej samodzielności była tak wielka, że zgodzono się na ogłoszenie komunikatu, jakkolwiek negocjacje nie zostały doprowadzone do końca.

Stan ten może trwać jeszcze tygodnie i miesiące. Jasnym jest bowiem, że los grupy narodowościowej węgierskiej w Czechosłowacji nie załatwi się wcześniej czy inaczej niż los Niemców sudeckich".

NASZ MONOPOL TYTONIOWY.

Sanacyjna „Gazeta Pomorska" notuje pogłoskę, jakoby Polski Monopol Tytoniowy odebrał koncesje dwom Polakom i nadał je Niemcom.

„Zabrano więc koncesje w Pruszczu Fr. Rewolińskiemu, uczestnikowi powstania wielkopolskiego, natomiast otrzymał ją Erich Tesmer, działacz niemiecki i członek Komitetu budowy prywatnej szkoły niemieckiej.

Uczestnik powstania i działacz mniejszościowy; w tym zestawieniu nie ma chyba wątpliwości, kto zasługuje na otrzymanie koncesji.

W drugim wypadku w Wałdowie koło Pruszcza odebrano koncesję długoletniej współpracownicze Polskiego Monopolu Tytoniowego Zofii Szendlowej, a przyznano Niemce Elfridzie Dejde.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na skutek relacji prasowej właściwe władze zbadają tę sprawę i wyciągną należyte konsekwencje.

Dla przykładu — jak te sprawy wyglądają nawet nie zagranicą, ale po prostu w Gdańsku przytaczamy list gdańskiej firmy Hugo Bender do pracownika z Wejherowa który złożył ofertę. Oto treść listu:

„Hugo Bender
Warsztaty Stolarskie
Gdańsk, Langfuhr,
ul. Adolfa Hitlera 217.
Nasze znaki:
B. j/M data: 23. 5. 38.

Dotyczy przyjęcia do pracy w charakterze czeladnika stolarskiego".

Potwierdzając odbiór Pańskiego pisma z dnia 20. 5. br. donoszę uprzejmie, że nie będzie żadnej przeszkody w przyjęciu Pana do pracy, o ile Pan udowodni:

1) że Urząd Pracy w Sopotach zgadza się na zatrudnienie Pana,

2) że Pan od jakiegoś czasu należy do niemieckiej „Vereinigung" w Polsce!

Urząd Pracy ostatnio kilkakrotnie udzielał zgody na zatrudnienie czeladników stolarskich, obywateli polskich, o ile ci przyznawali się do niemieckości.

Dla Pańskiej informacji komunikuję, że w moim przedsiębiorstwie tydzień pracy wynosi 48 godzin. Stawka godzinowa 1 gld. Za narzędzia wypłacam miesięcznie 3 gld.

Heil Hitler!
(—) Hugo Bender".

Nic tu dodawać nie trzeba do tych epizodów z działalności P. M. T. Raz Niemcy raz Żydzi w tych epizodach przewijają się.

ŻALE GEN. HALLERA.

„Dziennik Bydgoski" opisując uroczystość poświęcenia sztandaru placówki Związku Hallerczyków w Węgrowcu przytacza m. inn. pod tytułem: „Generał Haller w Wągrowcu rozprawił się z endecją" — słowa generała na tym zjeździe (skromnym zresztą) wypowiedziane. Brzmiały one podobno (według relacji korespondenta):

„Nie rozumiem więc Stronnictwa Narodowego, które ode mnie stroni... Tego się po nim nie spodziewałem".

Słuszniej mogłoby powiedzieć Stronnictwo Narodowe, że nie spodziewało się, iż będzie musiało zająć pełne rezerwy stanowisko względem politycznej volty generała

Jak Żydzi walczą z polskim handlem

Charakterystyczny proces na Wołyniu

Łuck, w sierpniu

Akcja osiedleńcza kupców polskich z zachodu na wschodzie postępuje stale naprzód. Firmy polskie zdobywają zaufanie miejscowego społeczeństwa. Nie podoba się to oczywiście Zydom, którzy nie przebierają w środkach, by szkodzić nowootwartym placówkom polskim.

Ostatnio w Włodzimierzu zaszedł następujący wypadek: W miełście osiedlił się kupiec z Poznania p. M. Kotliński, prowadząc sklep ze składem żelaza i sprzętów kuchennych. Firma ta dzięki swej solidności pozyskała zaufanie u licznych klientów i dostawę do wojskowości. Stan powyższy nie podobał się miejscowym Żydom. Przypuszczają więc atak na firmę p. M. Kotlińskiego, rozpuszczając w mieście wersje że firma ta sprzeda je swój towar o 300 niemal procent drożej, aniżeli czyni to jeden z miejscowych Żydów, właściciel sklepu z żelazem.

Zyd Grinberg rozsiewał przy pomocy współwyznawcy .Zinglera, właściciela sklepu z manufakturą wiadomości, iż p. M. Kobliński sprzedał wojsku zawiasy do drzwi w cenie 1.50 za sztukę, gdy u Grimberga ten sam towar kosztuje 35 gr. Ponadto Zinger opowiadał, że wojsko, gdy się o tym dowiedziało, zawiasy zdjęło i oddało spowrotem firmie polskiej.

P. M. Kotliński skierował sprawę do sądu grodzkiego we Włodzimierzu. W charakterze świadka przesłuchano majora kwatermistrza, który oświadczył, iż wojsko zakupiło u p. Kotlińskiego zawiasy w cenie 40 gr. za sztukę. Rozpowszechniana przez Żydów wiadomość, iż zawiasy zdjęto i oddano spowrotem p. M. Kotlińskiemu, okazała się również nie prawdziwą.

Sąd skazał Żyda Zingera na 4 tygodnie aresztu, 150 zł. grzywny i koszta sądowe.

Sprawa powyższa znalazła się w Sądzie Okręgowym w Łucku, który wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości zatwierdził.

Podczas rozprawy wyszedł na jaw bardzo znamienny fakt, Otóż zostało ujawnione zaświadczenie ks. infułata Nosalewskiego z Włodzimierza, dane w dniu 21 kwietnia rb. tj. w terminie rozprawy przed sądem grodzkim Zingerowi. Na to oświadczenie, którego treść poniżej podajemy powoływał się obrońca Zingera.

Zaświadczenie brzmi następująco:

„Niniejszym stwierdzam, że Ruchcia i Izaak Zinger dostarczali dużo materiałów sukiennych i płótna ze swego sklepu od r. 1925 przez szereg lat do bursy, obsługiwali solidnie i uczciwie. Sklep cieszył się opinią jako jeden z najlepszych.

Ks. K. Nosalewski dnia 21 kwietnia 1938 r. Włodzimierz".

Jak już zaznaczyliśmy zaświadczenie to, noszące datę terminu rozprawy w są dzie grodzkim, Zinger przedłożył swemu adwokatowi, adwokat zaś sądowi Zaświadczenie to służyło więc dla omawianej sprawy jako przychylny dowód dla Zingera.

Ks. infułat Nosalewski, należy do wybitnie zasłużonych kapłanów tak w okresie niewoli, jak i w odrodzanej Ojczyźnie. Przed kapłańskimi jego zasługami chylimy czoło. Jednak nie możemy pogodzić się ze stanowiskiem ks. infułata w omawianej przez nas sprawie. Przecież chodziło o napiętnowanie li tylko nieuczciwego stanowiska kupca żydowskiego względem kupca Polaka

Równocześnie pragnęlibyśmy poruszyć jeden moment, który poniekąd posiada pewne znaczenie. Ks. infułat Nosalewski, należy do jednych z wybitniejszych działaczy „Ozonu" we Włodzimierzu, z czym się zresztą nie kryje i zajmuje poważniejsze stanowisko w tymże ugrupowaniu politycznym. Nie od dziś twierdziliśmy, że walka Ozonu i jego członków z zalewem żydowskim na Wołyniu, nie jest szczerą.

W walkę tę nigdy nie wierzyliśmy i na serio nie braliśmy jej i nie bierzemy. Wystąpienie w danym wypadku wybitnego członka Ozonu po stronie Żyda nie jest dla nas nawet niespodzianką.

Sądzimy jednak, że omawiana sprawa otworzy oczy niektórym kupcom polskim na Wołyniu którzy mamieni rozmaitymi fantastycznymi obietnicami, od czasu do czasu zerkają w stronę OZN.

Prokurator cofnął apelację

w procesie p. Śmietany z prezydentem Kocurem

Katowice w sierpniu.

Głośną była swego czasu w Katowicach afera fabrykowania sztucznych „aryjczyków", przez jednego z b. urzędników magistratu.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie. Na jednej z rozpraw przeciwko Kwaśnemu wystąpował w charakterze świadka p. Śmietana, który zeznał m. in., że jako inspektor biur magistratu katowickiego o machinacjach Kwaśnego wiedział, meldując o tym natychmiast prezydentowi miasta dr. Kocurowi.

Z tego względu pod adresem dr. Kocura padło zapytanie, dlaczego bezpośrednio po zameldowaniu o istniejącej aferze nie zarządził dochodzeń i sprawy nie skierował do prokuratora. P. Kocur zaprzeczył, jakoby Śmietana doniósł mu o aferze i w rezultacie sporządził na okskarżonego Śmietanę doniesienie do prokuratora o fałszywe zeznania, składane pod przysięgą.

Na rozprawie, odbytej w Sądzie Okręgowym, osk. Śmietana nie przyznał się do winy, stwierdził przy tym, że po zawiadomieniu prezydenta Kocura o zaginięciu pewnych akt, które były pod opieką Tronowicza, zjawił się u niego p. Krawczyk i doniósł mu o aferze Kwaśnego. Następnie napisał o tym doniesienie i osobiście udał się z nim do prezydenta, który jednak nie chciał dać wiary w istnienie podobenej afery.

W dalszym ciągu zeznań Śmietana stwierdził, że kilkakrotnie zgłaszał prezydentowi o podobnych nadużyciach urzędników, jednak prezydent Kocur nie zawsze wyciągał z tego konsekwencje.

Powołany w charakterze świadka dr. Kocur kategorycznie zaprzeczył, jakoby mu Śmietana zgłaszał o nadużyciach, jednakże powołani świadkowie potwierdzili zeznania osk. Śmietany.

Sąd po naradzie uniewinnił p. Śmietanę od winy i kary.

Wyznaczona na poniedziałek na godz. 12 rozprawa apelacyjna nie odbyła się gdyż w ostatniej chwili przed rozpoczęciem rozprawy prokurator cofnął zgłoszoną apelację, wobec czego wyrok I instancji, uniewinniający p. Śmietanę z zarzutu składania fałszywych zeznań pod przysięgą, uprawomocnił się.

Nowe proporce narodowe

Podniosła uroczystość w Ostrowcu

(Od własnego korespondenta.)

Wilno, w sierpniu

W niedziele koło Stronnictwa Narodowego Ostrowiec, pow. wileńsko-trockiego, obchodziło uroczystość poświęcenia proporca.

Członkowie S. N. z Ostrowca udali się rano na dworzec w Gudogaju, skąd już z proporcem przywiezionym przez delegatów z Wilna odmaszerowali do Ostrowca (6 km). Tu przed kościołem przywitał ich oddział narodowców z koła w Malach i liczna publiczność.

Następnie wszyscy udali się na uroczyste nabożeństwo podczas którego ks. Niemycki dokonał poświęcenia proporca i wygłosił dłuższe podniosłe kazanie, w którym w porywających słowach nawoływał narodowców, by pod nowym proporcem gadnie walczyli o Polskę Katolicką i Narodową.

Po nabożeństwie na placu kościelnym odbyła się uroczystość wbijania gwoździ od wybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Proporzec kier. Pow. S. N., kol. Śmieciuszewski wręczył chorążemu, kol. Pietruszewiczowi Wincentemu.

Następnie 16 nowych członków Stronnictwa Narodowego złożyło przyrzeczenie na wierność Idei Narodowej.

Dalszy ciąg uroczystości przeniesiono do lokalu zamkniętego, gdyż Starostwo pow. wil. - trockiego zakazało zgromadzenia publicznego.

Wobec tego odbyło się zebranie członkowskie z obwodu ostrowieckiego, z udziałem 100 osób, na którym przemawiali kol. L. Śmieciuszewski i znany działacz narodowy z pow. wysoko-mazowieckiego, przebywający obecnie na Wileńszczyźnie, b. więzień Berezy, kol. Józef Pogorzelski.

Przemówienia były przyjmowane burzliwymi oklaskami.

Zebranie zakończono „Hymnem Młodych" z okrzykami na cześć Stronnictwa Narodowego i jego przywódców.

Po południu odbył się wspólny obiad żołnierski.

Uroczystość Stronnictwa Narodowego, która odbyła się w nastroju poważnym, wywarła na mieszkańcach Ostrowca b. silne wrażenie.

Wielka manifestacja S. N.

w Warce

(Od własnego korespondenta)

Warka, w sierpniu

Dnia 28 sierpnia Warka obchodziła niezwykle imponującą uroczystość poświęcenia proporca miejscowego Koła S. N., połączoną z rozpoczęciem Tygodnia Polskiego Kupca. Wszystkie sklepy chrześcijańskie zostały na ten dzień przybrane barwami narodowymi.

Już od rana zaczęły ściągać do Warki okoliczne placówki S. N. i delegacje z sąsiednich powiatów. O godz. 10 rano odbyły się dwa zebrania: jedno „Pracy Polskiej", na którym przemawiał A. Bałka z Łodzi oraz S.K.P., gdzie wygłosił referat p. Fabiani z Warszawy. Około godziny 11 zaczęły zbierać się oddziały S. N. „Pracy Polskiej", S.K.P. tudzież cechy ze sztandarami przed lokalem Stronnictwa. Raport odebrał przy dźwiękach Hymnu Młodych, odegranego przez miejscową orkiestrę, kol. Roman Wajgiel, kier. powiatowy. Następnie pomaszerowano do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Sumę odprawił ks. M. Majewski, a płomienne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Wilkoszewski z Przybyszewa, zakończone modlitwą o Wielką Polskę.

Uroczystego aktu poświęcenia proporca dokonał ks. kan. Wilkoszewski w asyście diakona i subdiakona, poczem zaintonował „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie uformował się pochód, z orkiestrą, który przeszedł ulicami miasta na rynek, gdzie odbyła się defilada.

Zebranie zagaił prezes powiatowy S.N. p. K. Brzeziński z Lechanic. Rotę przysięgi odczytał ks. kan. Wilkoszewski, którą złożył na wierność sztandarowi chorąży kol. A. Wrzesiński. Następnie prezes powiatowy wręczył proporzec przy dźwiękach Hymnu Młodych kierownikowi Koła, który skolei przekazał go chorążemu. Wreszcie nastąpiło wbijanie gwoździ i składanie życzeń.

Przemówienia, przerywane co chwila hucznymi oklaskami wygłosili kol. R. Wajgiel, kpt. Westfalewicz, Bełka Antoni z Łodzi oraz Maciejewski Mirosław z Radomia.

Na zakończenie orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Hymn Młodych, poczem wznoszono długo okrzyki na cześć Polski Narodowej, Stronnictwa Narodowego i R. Dmowskiego.

W uroczystości brało udział około 3 tysięcy osób.

R. W.

Z CAŁEGO KRAJU

BIELSKO

Śmierć w katastrofie motocyklowej.— Dnia 28,8 w godzinach popołudniowych, na drodze wojewódzkiej w Dziedzicach, na skutek nieostrożnej jazdy motocyklem najechał kierowca motocyklu Adolf Wurbst zam. w Wapiennicy pow. Bielsko, na betonowy słup ogrodu, doznając złamania czaszki. Wurbsta w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Bielsku gdzie w kilka godzin po wypadku zmarł nie odzyskawszy przytomności, natomiast jadący z Wurbstem na tylnym siodełku Józef Nieżlaba z Bielska doznał jedynie małych kontuzji — wychodząc z wypadku cało.

Echa wizyty wojewody w Bielsku. — Podczas inspekcji wojewódzkiej w Bielsku w ub. tygodniu zwiedzano między innymi żydowską fabrykę K. Wolfa w Bielsku, gdzie nakazano z miejsca zamknięcia sypialń dla robotników, z powodu antysanitarnych warunków.

KARTUZY

Cmentarzysko z przed 2500 lat. — Pod Somoninem niedaleko Kartuz w „Szwajcarii kaszubskiej" podczas prac ziemnych w pobliżu dworca kolejowego, robotnicy dokonali odkrycia cmentarzyska przedhistorycznego. Odkopany jeden z grobów zawierał 5 urn, z których trzy na skutek nieumiejętnego wydobywania uległy zniszczeniu. Na zarządzenie władz prace ziemne zostały wstrzymane, aż do przybycia konserwatora pomorskiego z Torunia. Z pobieżnych oględzin wynika, że ma się do czynienia z cmentarzem z przed 2500 lat.

PLESZEW

Niemiec zastrzelił 9-letniego chłopca.— W dn. 25 bm. rozegrała się w Broniszewicach pod Pleszewem tragedia, świadcząca o niesłychanym zuchwalstwie Niemca.

Grupa dzieci biegała po polach. Jeden z nich 9-cio letni Zdzisław Malinowski, syn wójta, wbiegł w zagon obsiany makiem. Wtym momencie właściciel zagonu Karol Kester począł strzelać z browninga. Po kilku strzałach chłopiec upadł, a rozwścieczony Niemiec dopadłszy leżącego skopał go wśród wyzwisk po całym ciele.

Chłopczyka przewieziono do lekarza w Choczu, skąd przewieziono go do szpitala w Kaliszu, gdzie zmarł.

Zabójcę zabrała policja na posterunek w Czerminie, skąd przetransportowano go do więzienia w Pleszewie.

TORUŃ

Niezwykłe wydarzenie w Lubiczu. — W Lubiczu Pom. pod Toruniem zdarzył się wypadek, który stał się tematem ożywionych rozmów w całej okolicy. Do Lubicza przybył z Torunia rakarz, ażeby zabrać do rakarni powiatowej trupa zdechłego konia. Trup miał nogi zesztywniałe, więc były trudności z ułożeniem go na wozie. W chwili układania na wóz rakarz zgiął koniowi nogi. W chwilę później jedna z nich nagle wyprostowała się i uderzyła rakarza kopytem w głowę tak silnie, że ten stracił przytomność.

WRZEŚNIA

Szkoła - pomnik. — W ub. niedzielę odbył się we Wrześni akt położenia pierwszej cegły pod gmach nowej szkoły która będzie pomnikiem strajku dzieci wrzesińskich.

WILNO

Praca SS. salezjanek w Laurowie. — Dn. 26 sierpnia JE. ks. arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski odwiedził zakład wychowawczy ss. salezjanek w Laurowie koło Wilna, gdzie udzielił sakramentu Bierzmowania 154 osobom.

Dom ss. salezjanek w Laurowie pracuje od 1934 r. Zakonnice prowadzą ochronę, liczącą 160 dzieci, przysłanych przez magistrat warszawski w ilczbie 100 dzieci i przez magistrat wileński około 30 dzieci (reszta z bliskich okolic Laurowa). SS. salezjanki prowadzą szkołę powszechną z 7-miu oddziałami, do której uczęszczało w r. ub. przeszło 200 dzieci. Kuratorium Szkolne żadnej pomocy tej szkole dotychczas nie okazywało. Laurowo chociaż ma grunta piaszczyste, jest miejscowością zdrowotną i zalesioną. To też dziatwa dobrze się miewa pod troskliwą opieką swych wychowawczyń.

Obawa epidemii tyfusu. — W ubiegłym tygodniu zanotowano w Wilnie 13 wypadków zachorowań na tyfus brzuszny. W porównaniu z okresem poprzednim ilość wypadków wzrosła o 11 zachorowań. W związku z tym powstała obawa epidemii tyfusu brzusznego.

LMK
BUDUJE
POTĘGĘ
MORSKĄ
POLSKI

Zuchwała Żydówka

wydalona z Gdyni

W ub. piątek przybyła do komisariatu rządu, obyw. gdańska Żydówka Hilda Cohn, celem załatwienia w referacie paszportowym pewnych spraw. Ponieważ Cohnowa zwróciła się do kier. referatu po niemiecku, ten zwrócił jej grzecznie uwagę, że w urzędzie polskim rozmawia się wyłącznie po polsku. Uwaga ta zdenerwowała Cohnowa do tego stopnia, że głośno krzycząc, iż „w Niemczech inaczej się urzęduje" trzasnęła drzwiami, powodując ogólne zgorszenie licznie zebranych interesantów. Za nieodpowiednie zachowanie się referat karny zaaplikował awanturującej się Cohnowej grzywnę w wys. 100 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu. Grzywnę tę bezzwłocznie zapłacił adw. Żyd Menasche, bowiem w przeciwnym razie Cohnowa powędrowałaby do aresztu, gdzie miałaby dosyć czasu na zastanowienie się, jak należy zachować się w polskim urzędzie.

Należy zaznaczyć, że Cohnowa bezpośrednio po zajściu z obawy przed odpowiedzialnością uciekła z gmachu komisariatu rządu, pozostawiając nawet swój paszport. Widząc jednak, że policja jej poszukuje zgłosiła się sama w towarzystwie adw. Menasche.

Niezależnie od wymienionej wyżej kary Cohnowa została w przeciągu 10 godzin wydalona z Gdyni.

Strajk 700 stolarzy w Swarzędzu

W dn. 28 bm. czeladnicy i robotnicy maszynowi, w liczbie 700, proklamowali strajk protestacyjny z powodu nieprzystąpienia mistrzów stolarskich do umowy zbiorowej.

Przebieg strajku jest spokojny.

Kaszubskie kapliczki

w porcie Władysławowo

Dwie bardzo piękne inwesytcje dokonane zostaną w porcie rybackim Władysławowo z inicjatywy i za sprawą Ligi Morskiej i Kolonialnej. Będzie to budowa dwóch stylowych kaszubskich kapliczek, z których jedna na wzór weneckich stanie w basenie portowym w morzu w postaci cokołu na dnie morza z wystającą kapliczką, a druga przy molo portowym z ołtarzem rybackim.

Kapliczka przy molo służyć będzie do umieszczenia w czasie dorocznej procesji cudownej figury Królowej Polskiego Morza ze Swarzowa, jak również posiadać ma sygnaturkę, która w każdy piątek wzywać będzie na modlitwę za tych, którzy zginęli w odmętach morskich.

Zakazane zebranie S. N.

w sprawie Gdańska

„Słowo Pomorskie" z dn. 30 b. m. donosi:

Zwołane przez Stronnictwo Narodowe w Podgórzu na wczorajszą niedzielę, 28 bm., wielkie publiczne zgromadzenie protestacyjne w sprawie ostatnich gwałtów gdańskich na zamieszkujących tam Polakach, nie mogło się odbyć z powodu zakazu, wydanego przez starostę grodzkiego w Toruniu. **Zakaz ten opierał się na art. 9 ustawy z dnia 11 marca 1932, i jest uzasadniony przez starostwo grodzkie obawą, że „zgromadzenie to może zagrozić porządkowi publicznemu".**

Przeciwko temu zakazowi zarząd Str. Narodowego wniósł odwołanie do urzędu wojewódzkiego.

Rolnicy wielkopolscy

w Częstochowie

POZNAŃ (ATE) — W nocy z niedzieli na poniedziałek wyruszyła z Wielkopolski olbrzymia pielgrzymka rolników wielkopolskich do Częstochowy, zorganizowana przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Ogółem wyjechało do Częstochowy z Wielkopolski 13 przepełnionych pociągów, w tym 3 pociągi z Poznania.

Poza członkami Towarzystwa Kółek Rolniczych, wyjechały również władze tego Towarzystwa. Równocześnie wyjechał do Częstochowy protektor pielgrzymki, ks. prymas Hlond. Liczba uczestników przekracza 11.000 osób.

Huragan nad Pińskiem

PIŃSK (PAT) — Dziś w godzinach południowych nad Pińskiem przeszła huraganowa burza, wyrządzając wielkie szkody w ogrodach i parkach. Wicher o wielkiej sile połamał i poprzewracał mnóstwo drzew. Przed pociągiem osobowym wchodzącym na dworzec piński, runęła olbrzymia topola, kładąc się wpoprzek toru. Dzięki szybkiemu zatrzymaniu pociągu uniknięto katastrofy.

Kobiety przepędziły sekciarzy

Wieś Kozakiszki, gm. twereckiej, była widownią niezwykłego zajścia. Do wsi tej przybyło 3 sekciarzy baptystów, którzy mieli dokonać „chrztu" kilku „nawróconych" włościan. Podczas ceremonii k. jeziora Górzyste żony niedoszłych odszczepieńców pobiły sekciarzy kijami i motykami. Jeden z babtystów, Piotr Grzeszczyk, uderzył włościankę Marcinowską. Kobiety z miejsca porwały sekciarzy i wrzuciły wszystkich trzech do wody; tylko szybka interwencja sołtysa uratowała im życie.

Pobitych i napół przytomnych baptystów, wydalono ze wsi, obawiając się wzburzenia tłumu.

ULTRA REKLAMA

czyli pierwszy polski lot balonowy do stratosfery

Z kół naukowych otrzymujemy poniższe uwagi o zamierzonym locie balonowym do stratosfery, przeciwko któremu wypowiada się ostatnio coraz większa ilość głosów fachowych.

Pomysłowość ludzka w dziedzinie urządzania różnych reklam jest niekiedy tak nadzwyczajna, a nawet imponująca, że ludzi, którzy się tym zajmują, można śmiało nazwać prawdziwymi artystami swego fachu. Przyzwyczailiśmy się od dawna mniemać, że najwspanialsze reklamy urządzają Amerykanie, jak również wszyscy wiemy, że oni na to najwięcej wydają pieniędzy, reklama bowiem jest kosztowna.

Któżby więc mógł się spodziewać, że my, Polacy, zdobędziemy się na prawdziwie światowy rekord reklamy, w formie t. zw. „Pierwszego lotu do stratosfery"?

Co prawda — podjął się tego nie byle kto, bo prof. dr. M. Wolfke, zarazem arcykapłan polskiej masonerii, który zresztą, w wolnych chwilach, wykłada fizykę na Politechnice Warszawskiej.

Prof. W. postanowił zainscenizować publicznie w Polsce najwyższy balonowy lot, nie mając, broń Boże, zamiaru puszczać się w tę wyjątkowo ryzykowną podróż powietrzną osobiście, jak również jest zupełnie pewnym, że nie ma zamiaru na ten cel wydać ani jednego grosza, naturalnie z własnej szkatuły. To jest właśnie główna idea całego stratosferycznego przedsięwzięcia.

Z kolei podamy kilka szczególnie dowcipnych pomysłów, mających na celu realizację tego przedsięwzięcia, a świadczących niewątpliwie o tym, że wziął się do tej roboty nie tylko wielki mistrz masonerii, ale również mistrz prawdziwy w urządzaniu kosztownych reklam.

Przede wszystkim więc potrafił namówić kilku ludzi, aby za niego polecieli, co jest naprawdę zdumiewające, albowiem sam nie zna się zupełnie na technice lotów balonowych, a więc nie mógł w żadnym razie uchodzić za odpowiedzialnego informatora w tej sprawie.

Następnie potrafił zasugestionować pewne sfery wojskowe — dzięki swej wyjątkowej agresywności, — że lot ten będzie miał wyjątkowo doniosłe znaczenie dla powiększenia obronności państwa. Był to chwyt taktyczny wyjątkowo trudny, gdyż sfery wojskowe na obronności państwa znają się stokrotnie lepiej, niż prof. W.

Był to jednak pomysł niezbędny dla dopięcia zamierzonego celu, boć przecież ta impreza stratosferyczna ma kosztować co najmniej milion złotych, na co, zgodnie z rozumowaniem zainteresowanych osób, najłatwiej może pozwolić sobie wojsko. Na tym tle wynikła dość ostra polemika, co do której nie wiemy jaki odniosła skutek wśród miarodajnych czynników wojskowych, wiemy natomiast, że obecnie nigdzie nie mówi się o wojskowej celowości balonowego lotu do stratosfery.

Wreszcie — w celu niejako podmurowania swego reklamowego pomysłu — udało się p. W. zmobilizować koło swej osoby panu naukowców - fizyków, co też nie było łatwą rzeczą, jeśli zwrócimy uwagę na to, że przecież bardzo wybitni fizycy całego świata, którzy w tym czasie zjechali się na kongres fizyczny do Warszawy, w wywiadach prasowych jednomyślnie wypowiedzieli się przeciwko naukowej celowości lotów na stratostatach, o czym zresztą wyraźnie było podawane w prasie.

Jak widzimy, impreza ma widoki realizacji, mimo tylu trudności wynikających przede wszystkim z naturalnego instynktu samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko wyzyskowi. Naturalnie robi się to na koszt komitetu organizacyjnego, a więc ostatecznie nie kto inny, tylko my za to zapłacimy, i to jest najbardziej przykra strona całej sprawy.

Jeśli więc komukolwiek zależy na reklamowym szyldzie, w postaci 120 m. wysokości balonu (stratostatu), to niech sobie ten ktoś za to płaci tego wymaga elementarna etyka społeczna. Jest to istotnie wyjątkowo okazała reklama, sięgająca wysokości 30 pięter, czego chyba nawet w Ameryce nie było; zasadniczym napisem na tym balonowym szyldzie ma być „Stella Poloniae", co symbolizuje masońskie pochodzenie całej imprezy. Niech więc nasza masoneria sfinansuje całe to przedsięwzięcie, jako swoją reklamę aż w stratosferze. My w żadnym razie za to płacić nie powinniśmy i nie chcemy.

J. Wąsik

PRZY OTYŁOŚCI

Stosuje się
znaną Sól Morszyńską
lub wodę gorzką Morszyńską.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Prof. Gunnar Gunnarson

Opuścił w tych dniach Polskę dr. Gunnar Gunnarson, profesor slawistyki na uniwersytecie w Lund (Szwecja), sekretarz generalny królewskiej komisji szwedzkiej wymiany kulturalnej z Polską, wypróbowany przyjaciel naszego kraju, tłumacz i propagator literatury polskiej w Szwecji.

Prof Gunnarson przybył tym razem do Polski dla zebrania materiałów do nowej książki o Polsce, którą opracowuje dla wydawnictwa „Natur och Kultur" w Szthokholmie. W czasie swego 6-tygodniowego pobytu w Polsce prof. Gunnarson odwiedził m. in. Kraków, Zakopane, był na Huculszczyźnie, na zjeździe górskim w Nowym Sączu, nawiązując szereg nowych kontaktów z przedstawicielami życia intelektualnego i kulturalnego. Do swej nowej pracy o Polsce zebrał prof. Gunnarson piękną kolekcję zdjęć ze szczególowym uwzględnieniem folkloru poleskiego, huculskiego i podhalańskiego. Bogato ilustrowana książka prof. Gunnadsona o charakterze albumowym, stanowić będzie bowiem w pierwszym rzędzie propagandę walorów turystycznych Polski — pejzażowych i folklorowych. Nosić ona będzie tytuł „Polska nieznana". Ukaże się jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Prof. Gunnarson, który ostatnio wydał tom szkiców krytycznych p. t. „Slavisk Horisont", w lwiej części poświęconych sprawom polskim, pracuje obecnie m. in. nad opracowaniem pierwszego słownika szwedzko - polskiego (ok. 50.000 wyrazów).

Melpomena na prowincji

Rostworowski w Teatrze Wołyńskim

Teatr Wołyński w nowej fazie pod kierownictwem znanego aktora i reżysera scen polskich Janusza Strachockiego rozpoczął już przygotowania nowego sezonu. Cały zespół zaczął jednocześnie próby dwóch sztuk.

Zespół teatru stanowić będą stałe siły: Halina Drohocka (b. aktorka teatrów miejskich w Krakowie, Bydgoszczy, Wilnie, ostatnio Teatru Kameralnego w Warszawie), Celina Klimczakówna (aktorka teatrów miejskich w Krakowie i Grodnie), Ossowska Eleonora (aktorka teatrów miejskich w Lublinie, Wilnie i Grodnie), Zofia Sławińska (długoletnia aktorka i ulubienica publiczności Teatru Wołyńskiego), Strumieńska Halina mgr. fil. (pracowała w Teatrze Miejskim we Lwowie), Tomaszewska Rena (absolwentka P.I.S.T. aktorka Teatru Peryferyjnego w Warszawie), Ursynówna Maria (aktorka teatrów miejskich w Krakowie, Toruniu, Teatru „Reduta", znana również z pobytu w Teatrze Wołyńskim Włodzimierska Irena (aktorka Teatru Polskiego w Katowicach, Teatru Polskiego w Warszawie, ostatnio Teatru Wołyńskiego), Dąbrowski Stanisław (znakomity i ceniony aktor oraz reżyser teatrów w Krakowie, Toruniu, Lublinie, teatru „Reduta", ostatnio teatru miejskiego w Grodnie), Fertner Edward (długoletni ulubieniec publiczności Teatru Wołyńskiego), Maliszewski Józef (długoletni i ceniony aktor Teatru Miejskiego w Łodzi, Teatru Polskiego, Narodowego i Kameralnego w Warszawie), Orłowski Piotr (niedawny jubilat, wielki ulubieniec publiczności Teatru Wołyńskiego), Purzycki Stanisław (długoletni aktor teatrów miejskich w Łodzi, Bydgoszczy, Warszawie, Teatru „Reduta" ostatnio Teatru Wołyńskiego), Samochocki Mikołaj (młody uzdolniony aktor i kierownik administracyjny objazdów Teatru Wołyńskiego), Śliwa Jerzy (adept teatralny), Tomaszewski Karol (ostatnio aktor Teatru Peryferyjnego w Warszawie), Urbanowicz Bohdan (poprzednio aktor teatrów Bydgoskiego, Kaliskiego, Wołyńskiego).

Reżyserię dzielić będą pomiędzy sobą dyr. Janusz Strachocki, Stanisław Dąbrowski oraz Kazimierz Rudzki absolwent kursu reżyserskiego P.I.S.T. Stroną plastyczną teatru, kierować będzie artysta malarz dekorator Tadeusz Kalinowski, uczeń prof. Wincentego Drabika i Władysława Daszewskiego.

Nowy sezon zainauguruje znakomite dzieło Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka" druga część słynnej trylogii po „Niespodziance", którą Teatr Wołyński uczci pamięć genialnego poety i dramaturga. „Przeprowadzka" znajduje się w opracowaniu scenicznym dyr. Janusza Strachockiego. Drugą premierą w miesiącu wrześniu będzie znakomita współczesna sztuka amerykańskiej spółki autorskiej Filipa i Aime Stuartów w przekładzie Teodory Drzewieckiej „Szesnastolatka", cieszącej się do niedawna wielkim powodzeniem na scenie Teatru Nowego w Warszawie. Dalszy repertuar na m-c październik zapowiada nieznaną na tutejszym terenie jedną z najlepszych sztuk cieszącego się wielkim sukcesem na scenach polskich autora Stefana Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy" oraz doskonała nowość ostatniego komediowego repertuaru teatrów polskich i obcych pt. „W perfumarii" węgierskiego autora Mikles a Laszlo.

Nowy sezon teatru rozpocznie się w Łucku w dn. 1 września rb. premierą sztuki Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka", którą również teatr zapoczątkuje swój sezon w Teatrze Miejskim w Lublinie w dniu 15 września rb. Jednocześnie II grupa zespołu teatru wyrusza na objazd miast Wołynia, Polesia i Lubelszczyzny w dniu 1 września ze sztuką „Szesnastolatka", której premiera odbędzie się w m. Kowlu również 1 września.

IV Studium Katolickie

Tegoroczne „IV Studium Katolickie" odbędzie się w Katowicach w dniach 5 — 10 września br. Nawiąże ono w obradach do epokowych uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego i rozważać będzie ich znaczenie prawne i moralne. Jak słusznie stwierdził jeden z najwybitniejszych, a zmarłych już publicystów polskich, uchwały te „dotyczą polityki katolickiej w szerokim znaczeniu tego słowa. Stanowią zatem jeden z najważniejszych aktów politycznych we wskrzeszonym państwie polskim", przy czym słowo polityka rozumie się tu jako ogólną sztukę rządzenia społecznością ludzką.

Uchwały I Polskiego Synodu dotyczą tych wszystkich zagadnień moralnych i społecznych, jak również i wewnętrznych stosunków Kościoła katolickiego w Polsce, mają treść wszechstronną, podstawową, niezmiernie bogatą. Stanowią więc dla polskiego świata katolickiego zbiór obowiązujących wskazówek, związanych z życiem indywidualnym i zbiorowym, to też musi być uczyniony maksymalny wysiłek, aby je udostępnić najszerszym warstwom narodu, zgłębić myślowo i rozumowo i przeprowadzić konsekwentnie w praktyce.

Pierwszym krokiem w pracy nad realizacją doniosłych uchwał Synodu będzie właśnie tegoroczne Studium. Jako prelegentów zaproszono najwybitniejszych znawców, uczonych, profesorów wyższych uczelni. Pierwszy dzień obrad da niejako przygotowanie i wstęp do właściwego tematu Studium. Tu należy bowiem zaliczyć prelekcję inauguracyjną J. E. ks. Biskupa Gawliny p. t. „Kościół zewnętrzny i wewnętrzny" oraz referat O. Superiora Jana Rostworowskiego T. J., na t. „Hierarchia, jej źródło i znaczenie w życiu człowieka". Przejściem do omówienia właściwego tematu będzie referat wybitnego prawnika prof. dr. Stefana Glasera, który przedstawi w świetle prawa kanonicznego i państwowego, jakie jest znaczenie i moc obowiązująca uchwał Synodu. Ciekawą syntezę historyczną da profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Glemma w referacie p. t. „Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej". Dalsze trzy referaty dotyczyć będą spraw wewnętrzno — kościelnych i kapłańskich.

Trzeci dzień obrad obejmie referaty, które wkraczają w szerszy zakres działalności zewnętrznej i nauczycielskiej Kościoła, a mianowicie dr. Henryka Dembińskiego, profesora Kat. Uniwersytetu Lubelskiego p. t. „Kościół i państwo w świetle, konkordatu i Synodu", ks. prof. dr. A. Poszwy p. t. „Małżeństwo i rodzina w uchwałach Synodu, środki do ich religijnego i moralnego podniesienia", J. E. ks. Biskupa St. Adamskiego p. t. „Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu" i ks. dr. Walerego Jasińskiego p. t. „Nauka religii a obecna sytuacja w szkolnictwie polskim".

Punktem kulminacyjnym obrad będzie wreszcie ostatni dzień w którym zgrupowano referaty, dotyczące najżywotniejszych zagadnień życia publicznego i roli w nim katolicyzmu, przy czym nie ograniczono się do podania abstrakcyjnych zasad, ale związano tematy jak najściślej z aktualną rzeczywistością polską.

Końcowym wreszcie akordem będzie prelekcja głośnej powieściopisarki katolickiej Zofii Kossak p. t. „Chrześcijańskie posłannictwo Polski".

Obrady IV Studium Katolickiego toczyć się będą w Katowicach w dniach 5 — 10 września rb. w sali Domu Oświatowego, przy ul. Francuskiej 12.

EDWARD ESTAUNIE 81)
z Akademii Francuskiej

TAJEMNICZA LOKATORKA

Autoryzowany przekład z francuskiego
JADWIGI GUTKOWSKIEJ

Dancy ruszył ramionami.

— Po co myśleć, skoro wydarzenia kierują nami?

— Gdybyż tu chodziło tylko o wydarzenia! W grę wchodzą rzeczy o wiele ważniejsze.

— Na szczęście! I właśnie...

Głuchy okrzyk powstrzymał słowa, które miał już na ustach.

— Na litość Boską! Niech pan nic nie mówi i zostawi mnie samą!

Zbity z tropu, ale udając, że uważa to za przejściowy kaprys, Dancy odparł:

— Dobrze, ale gdzie i kiedy się spotkamy? Dziś jeszcze czy jutro? Rozumie się bowiem, że odwiozę panią do Langres moją maszyną. Nie wiadomo zresztą, czy do tej chwili nie znajdę sposobu....

— Tak, tak... może dziś wieczorem... może jutro rano... dam panu znać.

Ida ukryła twarz w dłoniach, aby nie słyszeć już jego głosu, który szarpał jej serce.

Upłynęła długa chwila, nim podniosła głowę. Zgodnie z jej życzeniem Dancy szedł do Blaizot. Byli zajęci wyłącznie sobą i żadne z nich nie myślało o pani Clapain, choć gdyby nie ona, to czyż Dancy byłby porzucił swe zdobywcze zamiary i czy Ida doznawałaby tylu cierpień?

XXI.

Ranek dnia następnego. Spowite w mgłę Langres wygląda jak obłok białego dymu, gdzieniegdzie tylko przedarty szpiczastymi wieżami. Idącemu ulicami wydaje się, że fasady poucinano na wysokości pierwszego piętra i domy pozbawiono dachów. Świat nierealny i rzeczywisty splatają się. Od czasu do czasu można dostrzec w oddali ludzką sylwetkę, ale nie rzuca ona żadnego cienia. Zegar na wieży św. Marcina wydzwania godzinę ósmą, a na jego dźwięk rodzi się pytanie, skąd pochodzi ów odgłos życia ludzkiego i czy jedynym jego zadaniem nie jest objaśnienie samotnej podróżniczki, która z walizką w dłoni poszukuje domu Brocharda.

Ida powraca z Blaizot po nocy spędzonej w Dijon i podjęciu o świcie dalszej podróży. Dociera wreszcie do drzwi swego domu, wyjmuje klucz z torebki, otwiera i jeszcze przed przekroczeniem progu woła:

— Urszulo, to ja!

Rozczarowanie. Dom odpowiada milczeniem.

— Urszulo!

Wypuściwszy z rąk walizkę, Ida zatrzaskuje drzwi, aby uchronić się przed mroźnymi podmuchami, które wpadają z placu, stawia krzesło w przedpokoju i znużona śmiertelnie ulega pragnieniu, aby usiąść tam niby osoba obca.

— W życiu nie byłam tak zmęczona!

Usnęłaby chętnie w oczekiwaniu na zjawienie się Urszuli, ale sen unika ludzi, przeżywających tak silne rozterki duchowe. Mogła tylko spoglądać na ściany, które wydawały się jej odmienione.

— Nie poznaję własnego domu, czyżbym tak długo przebywała poza nim?

Policzyła: trzy dni... zaledwie trzy dni... to przecież bardzo krótko.

— I po co wyjeżdżałam? Co chciałam osiągnąć?

Podobne ptakom, latającym dokoła uschniętego drzewa, wypadki ostatnich dni krzyżowały w jej myślach, a żadnego z nich nie mogła utrwalić. Człowiek, który powraca z pustymi rękoma, skłonny jest do wmawiania w siebie, że nie zamierzał nic przywieźć. Czego właściwie tam szukała?

— Prawda!... Chciałam wyjaśnić tajemnicę samobójstwa....

Ale pokazało się, że tajemnica ta nie będzie wyjaśniona. Tym lepiej dla zmarłej, która odniosła zwycięstwo. Trudno ustalić przyczyny, ale faktem jest, że Idzie nie sprawiało już przykrości owo rozczarowanie, nienawiść jej zniknęła, przemieniona, jak się zdawało, w obojętność.

Powróciło pierwsze wrażenie, jakiego doznała po powrocie.

— Gdzie leży przyczyna tego, że wszystko wydaje mi się inne i że czuję się tu obco? Może Urszula skorzystała z mej nieobecności, aby wysprzątać wszystko. Zapewne, nie poznaję mojego domu dlatego, że go wysprzątano. Nie tu oczywiście — kuchnia i mój pokój musiały pozostać bez zmiany, — ale te części, przez które wsunęła się pani Clapain... Może bym poszła na górę zobaczyć?

Wstąpiła na schody, dotarła do korytarza, na który wychodziły otwarte szeroko drzwi pokoju pani Clapain i w dalszym poszukiwaniu prześladujących ją zmian przekroczyła jej próg. Nie zdawała sobie sprawy z tego, jak dziwna była ta wyprawa.

Okiennice pokoju pozostały zamknięte. Łagodny mrok nie pozwalał rozróżniać dokładnie przedmiotów, można było jedynie dostrzec ich rozmieszczenie. Waliza pani Clapain stała się wskutek tego byle jakim kuframi, stojącym pod ścianą, łóżko przykryte kapą zwyczajnym łóżkiem. Potrzeba było pewnego wysiłku, aby przypomnieć sobie, że na tej poduszce widniał uśmiech, który ongiś budził przerażenie.

— Tu także nie widzę nic, — westchnęła Ida — zresztą po co właściwie przyszłam do tego pokoju?

Nie mogła znaleźć rozsądnego umotywowania swego kroku i odwróciwszy się zamierzała odejść. W tej chwili jednak stanęła, jak wryta. Za drzwiami naprzeciw niej ukazał się w pełnym świetle dziennym, padającym ze schodów, korytarz, a wraz z nim widma, których szukała bezwiednie od chwili przybycia.

Były to istotnie widma jej samej opartej o ścianę i jego, stojącego obok, gdy przyszedł po raz pierwszy i od razu ofiarował pomoc. Widma dlatego, że dziś ona nie jest już sobą, jego zaś pochłonęła przeszłość, licząca niespełna dwanaście godzin, ale nie dająca się wskrzesić.

(d. c. n.)

Śp. Stanisław Szober

Językoznawstwo polskie okrywa się ciężką żałobą, zmarł bowiem wczoraj śp. prof. Stanisław Szober, jeden z najwybitniejszych jego przedstawicieli, znakomity uczony i pedagog, autor wielu dzieł specjalnych, podręczników oraz prac popularnych, członek licznych towarzystw naukowych polskich i obcych.

Śp. prof. Szober urodził się 6 lutego 1879 r. Studiował w Warszawie i Moskwie. Przed wojną prowadził tajne nauczanie języka polskiego, oraz wykładał w T.K.N. Od utworzenia Uniwersytetu Warszawskiego objął na nim katedrę języka polskiego, prowadząc pierwsze w stolicy seminarium językoznawcze. W 1927 r. został profesorem zwyczajnym, a w dwa lata później otrzymał po śp. Porzezińskim katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego na tymże uniwersytecie.

Z dzieł jego największym uznaniem cieszył się duży podręcznik uniwersytecki: „Gramatyka języka polskiego", w drugim wydaniu zupełnie przerobiony. Pozatem był autorem m. in. takich rozpraw i dzieł: „Zarys językoznawstwa ogólnego", „Pisownia polska, jej uzasadnienie i prawidła" „Życie wyrazów" „Pochodzenie i rozwój polskiego języka literackiego", „Słownik ortoepiczny" i wielu innych.

„Słownik ortoepiczny" — to ostatnie wielkie dzieło śp. prof. Szobera — opracowywane z myślą i chęcią podniesienia kultury językowej oraz poprawności i znawstwa języka ojczystego w najszerszych sferach. Służył bowiem śp. prof. Szober nie tylko ścisłej nauce, ale wiele trudu poświęcił też popularyzacji wiedzy o języku, szerząc z pełnym poświęceniem jego miłośnictwo i wiedzę o nim.

Wśród wielu jego uczniów i przyjaciół pozostanie po nim najlepsza pamięć, a w nauce polskiej jego bogata puścizna.

Jak walczyło Pomorze
o unarodowienie handlu polskiego
Wywiad z ks. Feliksem Boltem, b. senatorem R. P.

I.

Ks. sen. Feliks Bolt, niestrudzony działacz narodowy w pracy nad spolszczeniem życia gospodarczego na Pomorzu, tak omawia etapy walki z handlem żydowskim:

„Przed 60-ciu laty stosunki na Pomorzu wyglądały mniej więcej tak, jak dzisiaj widzimy to na terenie dawnej Kongresówki. Chłop był ubogi. W miastach również ludność polska stanowiła najbiedniejszą klasę, a przy tym była nieliczna. Najdonioslejsze placówki gospodarcze, przede wszystkim handlowe, znajdowały się w rękach żydowskich.

Żydzi wówczas wyrządzali nam podwójną szkodę. Raz ekonomiczną, gdyż przez spekulacyjne transakcje wyzyskiwali ludność polską, głównie chłopów, zarzucając ich tandetnymi, bezwartościowymi towarami, sprzedawanymi po wysokiej cenie. Powtóre Żydzi szkodzili nam politycznie. W całej masie przyznawali się do niemieckości, czym podrywali polski charakter naszych miast, a nawet, solidaryzując się z Niemcami w przeciwpolskich wystąpieniach, wzmacniali siły wynarodowienia.

Społeczeństwo nasze, walcząc o polskość Pomorza, wysiłki swoje musiało zwrócić na miasta, aby usunąć stamtąd Żydów. Sprawa ta u nas przedstawiała się znacznie trudniej niż w Poznańskim. Ludność polska była uboga — polscy kandydaci na kupców nie mieli dostatecznych środków dla prowadzenia przedsiębiorstw, to też nie wytrzymali konkurencji z handlem żydowskim. Najtrudniej postępowało spolszczenie handlu włókienniczego, który też wymagał najwięcej kapitałów.

Wpadłem tedy na myśl, aby polską ofensywę gospodarczą na odcinku handlu materiałami bławatnymi rozwinąć przy poparciu solidarnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Dlatego przyjęliśmy dwa sposoby działania — zależnie od warunków.

Na wsi, gdzie ludność polska była liczniejsza, występowała zwartymi skupieniami — zakładaliśmy spółdzielnie.

Spółdzielnia ta miała za zadanie zorganizować odbiorców materiałów łokciowych. Udział spółdzielni wynosił 10 marek, lecz członek przystępując, wpłacał zwykle 1 markę — reszta uzupełniała mu się z procentów. Drogą udziałów zbierano pewien fundusz, który uzupełniano pożyczką i zakładano sklep bławatny. Ponieważ na Pomorzu i w Wielkopolsce kupcem nazywa się tylko tego, kto handluje materiałami łokciowymi — ludność więc spółdzielnie nazywała też zakładem kupieckim, a stąd wyszła popularna nazwa „Kupiec", która rozpowszechniła się na wszystkie tego rodzaju organizacje.

W miastach nie mogliśmy zakładać spółdzielni, ponieważ prawo niemieckie zasadniczo zabrania spółdzielni sprzedawać niecłonkom. Miejscowa ludność polska miasteczka była za mało liczna, aby sama mogła zapewnić zbyt dla wielkiego sklepu. Przejezdni zaś, zwłaszcza przybywający z okolic rolnicy, — nie mogli w spółdzielni kupować. Aby wszystkie te trudności ominąć — w miastach zakładano „Kupców" jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednak w tej formie starano się organizację ich jak najbardziej rozpowszechnić, dopuszczając jak największą ilość wspólników, oraz starając się zainteresować nabywców działalnością przedsiębiorstwa.

Gdzie powstawał „Kupiec", tam przeprowadzał gruntownie przeobrażenia w stosunkach i zwyczajach handlowych. W pierwszym rzędzie instytucja taka stała się wielkim dobrodziejstwem, gdyż dostarczała ludności dobrych towarów, a przy tym ceny nawet przy dobrej kalkulacji okazały się niższe od dotychczasowej tandety.

Z punktu też zwalczano zgubny zwyczaj, zakorzeniony przez Żydów, targowania się bez końca. System wysokich cen i opuszczeń tumanił tylko ludzi i uniemożliwiał rzetelne ustalenie wartości. „Kupcy" wprowadzili ceny stałe. Ta reforma była jednym z czynników, która utrwaliła do nich zaufanie. Jak dalece powszechne było to zaufanie, świadczy fakt, że „Kupiec" w Brusach w ciągu krótkiego czasu zorganizował 800 członków-odbiorców. Była to pierwsza tego rodzaju organizacja, która rozwijała się szybko i swym przykładem pociągnęła za sobą cały szereg innych miejscowości.

Każdy nowy bazar był wielkim dobrodziejstwem dla miejscowej ludności, gdy dawał on utrzymanie kilkunastu, a nawet nieraz kilkudziesięciu osobom ze społeczeństwa polskiego.

Jako cel wytknęliśmy opanowanie przez nasze organizacje całego handlu towarami łokciowymi na całym Pomorzu.

Dla urzeczywistnienia tego celu ustaliliśmy trzy etapy:

1. Zorganizowanie nabywców, aby dać trwałe podstawy bytu dla każdego bazaru, to jest sklepu łokciowego „Kupca".

2. Zorganizowanie i planowe unormowanie zakupów związanych z zaopatrywaniem bazarów.

3. Zorganizowanie wytwórczości— to jest zakładanie w polskich rękach fabryk tkackich".

(D. c. n.)

Czy Meksyk pójdzie na kompromis?

Po otrzymaniu depeszy Reutera z Waszyngtonu, dobrze poinformowane koła tego miasta twierdzą, że ostatnia amerykańska nota, wystosowana do Meksyku, **proponowała pójście na kompromis przy regulowaniu zatargu,** powstałego wskutek prowadzenia przez Meksyk akcji wywłaszczania terenów uprawnych, należących do właścicieli amerykańskich.

Amerykańskie koła sądzą, że Meksyk przystąpi bezpośrednio do wypłacenia zaliczek z tytułu odszkodowania właścicielom, i że zaliczki wprowadzone porozumieniu przez rządy obu państw będą odpowiadały ogólnej wartości własności wywłaszczonych.

Żydzi ukrywają pochodzenie swych wyrobów

„Fabryka obuwia Jungfer, Weisblatt i S-ka" w Warszawie od roku 1932 używała na obuwiu, produk. przez wymienioną firmę, znaku towarowego „Kiliński".

Na skutek listu spółdzielni Zrzeszenia Szewców Chrześcijan im. Kilińskiego w Warszawie, ul. Trębacka 4 z dnia 19 sierpnia 1938 r., skierowanego do wymienionej firmy — firma „Jungfer, Weisblatt i S-ka" w W-wie listem z dnia 23 sierpnia 1938 r. zakomunikowała spółdzielni, że zaniechała dalszego używania tego napisu.

Gdyby ktokolwiek z nabywców obuwia stwierdził, że obuwie z napisem „Kiliński" jeszcze jest w handlu, powinien możliwie rychło zakomunikować o tym spółdzielni Zw. Szewców Chrześc., ażeby mogła podjąć dalsze kroki, celem uniemożliwienia wymienionej firmie nadużywania nazwiska polskiego bohatera narodowego.

Pryszczyca w Polsce
objęła już 67 tys. zagród

Według danych Min. R. i R. R. w czasie od 6 do 20 sierpnia b. r. zarejestrowano ogółem 8.230 ognisk (miejscowości) pryszczycy (zarazy pyska i racic), z tego na: woj. białostockie przypada 226 ognisk, na kieleckie 1.060, na krakowskie 616, na lubelskie 370, na lwowskie 317, na łódzkie 1.337, na nowogródzkie 2, na Polesie 14, na Pomorze 974, na Wielkopolskę 1.462 na Śląsk 240 i na woj. warszawskie (wraz z Warszawą) — 1.612 ognisk. Po odjęciu 1.325 ognisk wygasłych na dz. 20 sierpnia r. b. pozostaje 6.905 ognisk.

Ogółem na terenie 12 województw i 166 powiatów pryszczyca w dniu 20 sierpnia b. r. istniała w 67.406 zagrodach.

Wywóz trzody chlewnej i przetworów mięsnych
w I-szym półroczu r. b.

Pierwsze półrocze rb. w eksporcie trzody chlewnej i przetworów mięsnych nie przyniosło na ogół poważniejszych zmian w porównaniu z okresami poprzednimi,— nie mniej jednak w zakresie poszczególnych towarów i rynków zbytu zmiany te miały miejsce.

Jak informuje tyg. „Polska Gospodarcza" (zeszyt 35 z dn. 27 bm.) — jakkolwiek *wartościowo eksport ten utrzymał się na poziomie pierwszego półrocza r.ub. (około 85 miln. zł.) — to jednak stwierdzić należy że w okresie sprawozdawczym poważnie spadł wywóz smalcu (o 3.8 miln. zł.), wywóz wędlin (o 300 tys. zł.), szynek w puszkach (o 4 miln. zł.); wzrósł natomiast wywóz trzody chlewnej (o 2,5 miln. zł.), bekonów (o 1,8 miln. zł.), oraz niektórych konserw wieprzowych.*

Na podkreślenie zasługują trudności, jakie w bieżącym roku napotkał *wywóz szynek w puszkach.* W roku ubiegłym eksport ten osiągnął poziom najwyższy, niestety w pierwszym półroczu rb. eksport szynek w puszkach w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wykazał spadek, którego przyczyna tkwi *w pogorszeniu warunków zbytu na rynku amerykańskim,* gdzie zwiększona produkcja krajowa stanowi poważną konkurencję dla importu. Ilustracją tych trudności na rynku amerykańskim może być fakt, że ceny żywca na tym rynku w porównaniu z analogicznym okresem w r. ub. spadły w niektórych miesiącach nawet do 30 proc.

Wiadomości gospodarcze

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW ROLNYCH

W Nr. 59 „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie dokonywania zgłoszeń z tytułu ubezpieczenia przez pracodawców rolnych oraz sposobu ryczałtowania i uiszczenia składek na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych pracowników rolnych.

LUBELSZCZYZNA WALCZY Z PLAGĄ CHOMIKÓW I SUSŁÓW

Na terenie niektórych powiatów województwa lubelskiego rozpanoszyła się w ostatnich latach plaga chomików i susłów. Ucierpiały szczególnie pola uprawne w powiecie hrubieszowskim.

Wobec wynikłych stąd bardzo dotkliwych szkód dla rolników, Stacja Ochrony Roślin przy Lubelskiej Izbie Rolniczej, w porozumieniu z wydziałem powiatowym i zarządem miasta w Hrubieszowie, skąd otrzymała potrzebne fundusze, rozpoczęła walkę z tymi gryzoniami i narazie wytępiła je skutecznie na terenie gmin Moniatycze, Grabowiec i Dołhobyczów.

ZAMKNIĘCIE TARGOWICY W RZESZOWIE

Starostwo rzeszowskie zamknęło, aż do odwołania targowicę w Rzeszowie.

Zamknięcie targowicy nastąpiło na skutek rozszerzenia się na terenie powiatu epidemii pryszczycy.

BUDOWA DUŻEJ RZEŹNI W RZESZOWIE

Zarząd Miejski w Rzeszowie przystąpił do budowy nowej rzeźni, która wraz z chłodnią kosztować będzie około 1 miln. zł. Kubatura nowej rzeźni wyniesie 26,055 m kw., poza tym przy rzeźni wybudowana zostanie nowa targowica.

SPRAWY MELIORACYJNE

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozesłało w końcu lipca rb. izbom rolniczym do zaopiniowania projekt ustawy o popieraniu melioracyj wodnych dla potrzeb rolnictwa.

Z uwagi na doniosłe znaczenie tego zagadnienia dla rolnictwa — we wrześniu br. odbędzie się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zebranie Komisji Łąkowo — Melioracyjnej celem zaopiniowania projektu.

POSIEDZENIE KOMISJI POLITYKI TŁUSZCZOWEJ

W dniu 3 września rb. odbędzie się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. posiedzenie Komisji polityki tłuszczowej, poświęcone przede wszystkim omówieniu spraw, związanych z powołaniem do życia międzybranżowej komisji surowców tłuszczowych.

PRASA WIEDNIA O TRAKTACIE HANDLOWYM POLSKO - NIEMIECKIM

Cała prasa wiedeńska zamieszcza obszerne opisy nowego polsko - niemieckiego traktatu handlowego, opatrując artykuły swoje tytułami „Pod znakiem wzajemnego zaufania".

Prasa wyraża szczególne zadowolenie z okazanego przez oba państwa zrozumienia dla interesów W. M. Gdańska.

ZJAZD RZEMIOSŁA POLSKIEGO WE LWOWIE

W dniach 11 i 12 września rb. z okazji Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie wojewódzki zjazd rzemiosła polskiego w połączeniu z zebraniem delegatów stowarzyszeń mieszczańskich.

Zjazd obejmie teren 3-ch województw Małopolski wschodniej i organizowany jest przez sekretariat porozumiewawczy polskich organizacyj społecznych.

Program zjazdu przewiduje szereg referatów o położeniu rzemiosła polskiego w woj. południowo - wschodnich.

POŻYCZKA WE FRANCJI NA RZECZ POCZT I TELEGRAFÓW

W dzienniku urzędowym francuskim opublikowane zostało rozporządzenie rządowe o emisji obligacji, które wypuszczone zostaną na potrzeby dodatkowego budżetu poczt i telefonów.

Obligacje umorzone będą w terminie trzydziestoletnim przy stopie procentowej 6 proc. Kurs emisyjny wynosić będzie 950 franków za obligacje wartości nominalnej 1,000 franków.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 63 z dn. 29 bm., w którym opublikowane zostały między innymi następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 bm. o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia z dn. 16 lipca br. między Polską a Finlandią o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego. (poz 482);

Rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 22 bm. o utworzeniu urzędów celnych w Gromadzisz kach i w Zawiasach oraz posterunku celnego w Oranach (poz. 483).

Giełda pieniężna

Notowania giełdowe z dnia 30 sierpnia

DEWIZY

Holandia 288.80 sprzedaż 289.54. kupno 288.06); Berlin (sprzedaż 213.07. kupno 212.01); Bruksela 89.75 (sprzedaż 89.97, kupno 89.53); Gdańsk (sprzedaż 100.25, kupno 99.75) Helsinki (sprzedaż 11.44, kupno 11.38); Kopenhaga 115.35 (sprzedaż 15.65, kupno 115.05); Londyn 25.84 (sprzedaż 25.91, kupno 25.77); Mediolan (sprzedaż 28.03, kupno 27.89); Montreal 5.30 i siedem ósmych (sprzedaż 5.32 i jedna ósma, kupno 5.29 i pięć ósmych); Nowy Jork 5.30 i siedem ósmych (sprzedaż 5.32 i jedna ósma, kupno 5.29 i pięć ósmych); Nowy Jork łkabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 i jedna czwarta. kupno 5.29 i trzy czwarte); Oslo 129.80 (sprzedaż 130.13, kupno 129.47); Paryż 14.49 (sprzedaż 14.53, kupno 14.45); Praga 18.32 (sprzedaż 18.37, kupno 18.27); Sztokholm 133.25 (sprzedaż 133.59, kupno 132.91); Tel Awiw (sprzedaż 25.91, kupno 25.77); Zurych 121.25 (sprzedaż 121.55, kupno 120.95); Marka niem. srebrna (sprzedaż 94.00, kupno 91.00).

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 86.13; II-ej em. 85.25; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 95.50—96.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 43.50; 4 proc. poż. konsol. 67.25—67.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 67.25.

8 proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 81.00; 5 i pół oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 81.00; 8 proc. oblig. budowl. Banku Gosp. Kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 42.63;

4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. Ziemstwa Kred. seria K 64.75; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie kred. we Lwowie 64.75; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 53.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.63—73.50—73.63.

AKCJE

Bank Polski 123.50; Bank Zachodni 35.00; Węgiel 34.75; Lilpop 89.00; Ostrowiec 65.25; Starachowice 43.50—43.00.

Tendencja dla dewiz europejskich nieco słabsza, dla ameryk. utrzymana, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych utrzymana, dla akcyj nieco słabsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000 zł) 56.00—55.50, (100 zł) 90.00.

Giełda zbożowa

Notowania giełdowe z dnia 30 sierpnia

ZBOŻA

Pszenica jednolita nowa 22,75 — 23,25; Żyto I standart 15,00 — 15,75; Jęczmień I standart nowy 15,50 — 16,00; Owies I standart stary 15.50 — 16.00; Owies II stand. stary 14.50 — 15,00; Owies I stand. nowy 14,25 — 14,75.

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka psz. gat. I wyciąg. 0—30 proc. z wor. 39,00 — 41,00; Mąka psz. gat. I wyc. 0—50 proc. z wor. 36,00 — 38,00; Mąka psz. gat. I-A 0—65 proc. z wor. 34,00 — 35,50; Mąka psz. gat. II 30—65 proc. z wor. 28,00 — 29,00; Mąka psz. gat. II-A 50—65 proc. z wor. 23,00 — 24,00; Mąka psz. gat. III 65—70 proc. z wor. 18,00—20,00; Mąka żyt. gat. I 0—50 proc. z wor. 26,00 — 27.00; Mąka żyt. gat. I 0—65 proc. z wor. 23,50 — 24,50; Mąka żyt. razowa 0—95 proc. z wor. 18,00 — 19,00; Mąka żyt. II gat. 50—60 pr. z wor. 15,00 — 16,00; Mąka ziemniaczana „Superior" z wor. 32,00 — 33,00; Otręby psz. grube z przem. stand. 12,00 — 12,50; Otręby psz. średn. z przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby psz. miałkie z przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie z przem. stand. 9,00 — 9,50.

STRĄCZKOWE, OLEISTE, KONICZYNY I INNE NASIONA

Groch Victoria z work. 28.00 — 30,00; Wyka ozima 70,00 — 75,00.

Ogólny obrót 3279 t., w tym żyta 1262 t.

O nieufności
do nowego wskaźnika produkcji

Opublikowany niedawno przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen **nowy wskaźnik produkcji** wywołał żywy oddźwięk w prasie krajowej, przy czym podkreślano niejednokrotnie, **że wysoki poziom tego wskaźnika kłóci się z codziennym doświadczeniem.**

W związku z tym w tyg. „Polska Gospodarcza" (zeszyt 35 z dnia 27 bm.) czytamy na ten temat następujące uwagi:

„Nie lekceważąc odczuć opinii publicznej, zastanowić się należy, czy są jakieś racjonalne względy, uzasadniające rozbieżność tych odczuć — o ile oczywiście głosy prasy są ich wiernym odbiciem. Pozostawmy na boku wszelkie kwestie orientacji w zmianach koniunktury. Jeżeli ograniczymy się więc do kwestii czysto ekonomicznej, to okaże się, że rzekome sprzeczności statystyki z doświadczeniem sprowadzają się przede wszystkim **do nadawania wskaźnikowi produkcji niewłaściwego sensu.**

Najważniejszą rzeczą jest to, że **wskaźnik produkcji mierzy całkowicie rozmiary produkcji — bez uwzględnienia zmian liczby ludności.**

Jeżeli od 1928 r. do 1937 r. **produkcja wzrosła o 11 proc., a zaludnienie o 15 proc., to jasne jest, że produkcja na głowę spadła.** Nadto trzeba brać pod uwagę podwyższenie się przeciętnego wieku ludności i wynikające stąd **zwiększenie się potrzeb.**

Poza tym **na odczuwalny dobrobyt ludności wpływa prawie wyłącznie produkcja dóbr konsumcyjnych, ta zaś wzrosła od 1928 do 1937 r. słabiej od wskaźnika ogólnego, bo tylko w stosunku 103:100. A zatym produkcja dóbr spożycia na głowę ludności zmalała poważnie. Wzrost produkcji w większym stopniu niż na spożycie szedł na inwestycje i na potrzeby obrony kraju.**

Nieufność do nowego wskaźnika produkcji ma po części uzasadnienie w tym, że wskaźnik ten różni się znacznie od dawnego wskaźnika. Różnica ta wynika **nietylko z zastąpienia danych o zatrudnieniu danymi o produkcji, ale również ze zmiany zasięgu wskaźnika i wagi, na danej poszczególnym gałęziom.**

Tak się złożyło, że nowowłączone do wskaźnika gałęzie, mają poziom dosyć wysoki, przez co podnoszą ogólną przeciętność. Nie jest to zresztą wyłącznie zbieg okoliczności: jest to rzecz dosyć naturalna, że nowopowstające gałęzie wytwórczości rozwijają się silniej od innych, wykazują większą prężność rozwojową, mają też wyższy stopień zmechanizowania i większą wartość produkcji netto na jednego robotnika.

Widzimy więc, że szereg powodów złożył się na to, aby nowy wskaźnik produkcji miał poziom wyższy od dawnego, lecz wszystkie te powody są najzupełniej obiektywne i nic nie mają wspólnego z pojęciem t. zw. oficjalnego optymizmu".

Słowem — nie „oficjalny optymizm", ale... „tak się złożyło"!

Statystyka Ligi Narodów
o kosztach utrzymania w państwach

Biuletyn statystyczny Ligi Narodów z sierpnia rb. zamieścił zestawienie **kosztów utrzymania w 44 państwach na koniec pierwszego półrocza 1938 r.**

Według tego zestawienia koszty utrzymania wzrosły w porównaniu ze stanem z 30 czerwca 1937 r. **w 22 państwach tylko w dość małym stopniu,** a mianowicie od pół do 4 proc., **natomiast podniosły się one znacznie w Chinach, gdyż o 27 proc., w Iranie (o 18 proc.), w Japonii (o 16 proc.), we Francji (o 14 proc.) w Rumunii i w Indochinach (o 13 proc). Włoszech, Estonii Jugosławji i Niemczech zarejestrowano wzrost kosztów utrzymania o 6 proc.**

Lekki spadek kosztów utrzymania zanotowano **w 10-ciu państwach, a mianowicie** między nimi w: Argentynie, Stanach Zjednoczonych, A P., Polsce i Grecji. Państwa te wykazują spadek kosztów utrzymania od 2 do 3 i pół proc.

Chrześcijański handel hurtowy
może otrzymać kredyty

Jak informuje P. A. A., Bank Gospodarstwa Krajowego gotów jest uruchomić *kredyty na cele obrotowe dla chrześcijańskiego handlu hurtowego.*

Kredyty byłyby udzielane *na wniosek Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego bezpośrednio przez B. G. K.,* przy czym Rada byłaby zobowiązana do *kontroli nad zużyciem kredytu,* choć z drugiej strony *Bank rezerwowałby prawo do bezpośredniego badania sposobu zużycia kredytu.*

Suma ogólna kontyngentu kredytów byłaby dostosowana do zapotrzebowania, a wysokość jednej pożyczki zależna od możliwości płatniczych kredytobiorcy i celowości kredytu. *Oprocentowanie kredytu ma wynosić 6 proc.* w stosunku rocznym, *okres spłaty do 3-ch lat, z tym, że w 1-szym roku trwania kredytu byłaby stosowana karencja kapitałowa.*

W wyjątkowych wypadkach mogłaby następować *prolongata* spłaty części kredytu ponad okres trzechletni.

WYSTAWA OBRAZÓW A. GIERYMSKIEGO

Wystawa obrazów A. Gierymskiego, mieszcząca się w gmachu Muzeum Narodowego została przeniesiona na miesiąc wrzesień na 1-sze piętro Muzeum do sal 60, 61, 62 i 63 w Galerii Malarstwa Polskiego.

ZMIANA TRASY LINII „20"

Dyr. Tramw. i Autob. zawiadamia, że w związku z budową sieci i wymianą przewodów jezdnych przy zbiegu ul. Leszno i Żelaznej, w nocy z dnia 1 na 2-gi i 2-go na 3-ci września wozy linii nocnej „20" kursować będą w obu kierunkach ul. Solną, Mirowską, Chłodną i dalej normalną trasą.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA ZAMKNIĘTA

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy przy ul. Koszykowej nr 26 w związku z remontem całego wnętrza instytucji zostanie zamknięta w okresie od 5 do 17 września br. włącznie. Dnia 19 września Biblioteka rozpocznie normalną pracę.

BRAK POSTERUNKU P. P.

Przy wejściu do Ogrodu Saskiego od strony Żelaznej Bramy zbierają się szumowiny z całego miasta. Przy załatwianiu interesów dochodzi często do porachunków osobistych i bójek. W punkcie tym konieczne jest ustawienie stałego posterunku P. P.

ZMIANA TRASY AUTOBUSÓW DO SKOLIMOWA

Z dniem 30 bm. z powodu przebudowy Al. Wilanowskiej ruch autobusów PKP na linii Warszawa — Skolimów będzie skierowany z Pl. Unii Lubelskiej, ul. Puławską i ul. Dolną do ul. Belwederskiej, a nie, jak dotąd, przez ul. Puławską i Al. Wilanowską.

ZMARLI W WARSZAWIE

Paulina z Maszkich Długoszowa, l. 80, pogrzeb dn. 31 bm. godz. 10 — Powązki; Józefa Malicka, l. 75, pogrzeb dn. 31 bm. godz. 11.50 — Powązki; Kazimierz Prawdzic - Sękowski, l. 63, pogrzeb dn. 31 bm. godz. 9.30 — Powązki; Jagódka Włodkowska, l. 3, pogrzeb dn. 31 bm. godz. 5-ta — cmentarz Ewang. - Augsb.; Stanisława Julia z Lewandowskich Chabalewska, l. 65, pogrzeb dn. 31 bm godz. 10-ta — Powązki.

S P O R T

Polscy motocykliści w Estonii
Pierwszy wyjazd za granicę w r. b.

W czwartek 1 września, wyjeżdżają do Estonii polscy zawodnicy motocyklowi na wyścigi międzynarodowe, które odbędą się 4 września w miejscowości Kloostrimets pod Tallinem.

Skład ekipy polskiej przedstawia się następująco: Jan Bathei z Bielsko-Bialskiego KM na Rudge 500 cm, Leopold Baron z Bielsko-Bialskiego KM na BKW 250 cm, Jerzy Dąbrowski z MK Zw. Strzel. w Gdyni na Rudge 500 cm, Jerzy Mieloch z Legii warszawskiej na NSU 500 cm. Jako mechanik ekipy jedzie Michał Nagengast, a jako kierownik z ramienia Pol. Zw. Motocyklowego — Władysław Dąbrowski z Gdyni.

Omawiane zawody odbywają się corocznie pod protektoratem prezydenta Republiki, organizowane są przez Estoński Zw. Motocyklowy i mają ustaloną opinię jednej z najciekawszych imprez motocyklowych dzięki swej urozmaiconej i trudnej trasie.

Zawodnicy polscy wyjeżdżają na skutek zaproszenia Estońskiego Zw. Motocyklowego. Przypominamy, że przed miesiącem motocykliści estońscy brali udział w wyścigach w Gdyni, prezentując wówczas wysoką klasę jazdy.

Wyjazd naszych czołowych zawodników do Estonii jest pierwszym ich wyjazdem za granice w br.

Bokserzy „Floty"
BIJĄ ASTORIĘ 11:5

W Gdyni rozegrany został pierwszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy WKS Flotą i bydgoską Astorią. Zwyciężyła wysoko Flota w stosunku 11:5.

PIĘCIOBÓJ KOBIECY O MISTRZOSTWO POLSKI

W Łodzi został rozegrany w ubiegłą niedzielę pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, w którym wzięło udział 11 zawodniczek. — Na zdjęciu Walasiewiczówna wraz z innymi uczestniczkami pięcioboju, na stadionie w Łodzi.

Mecze bokserskie
REPREZENTACJI ŚLĄSKA

Wydział sportowy Śląskiego OZB ustalił terminy tegorocznych meczów bokserskich reprezentacji Śląska, a mianowicie:

W dn. 7 października Śląsk rozegra mecz w Ostrowie z reprezentacją Poznania.

W dn. 25 października rewanżowy mecz z reprezentacją Wrocławia we Wrocławiu.

W dn. 8 grudnia z reprezentacją Krakowa w Krakowie.

Lekkoatleci polscy
WYJECHALI DO PARYŻA

W środę, o godz. 22.15, z Dworca Głównego w Warszawie, wyjechali do Paryża reprezentanci polscy na lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które rozpoczną się 3 września.

Ekspedycja wyjechała pod kierownictwem radcy, Czesława Forysia, w składzie: Zasłona, Staniszewski, Gąssowski, Soldan, Noji, Gierutto i Sznajder.

W Paryżu do ekspedycji dołączy się Pławczyk. Drużyna nasza zamieszka w Paryżu w Hotelu „Ecosse".

Niemcy poważnie traktują
piłkarski mecz z Polską

Piłkarze niemieccy przygotowują się niezwykle starannie do spotkania z drużyną Polski w dn. 18 września w Kamienicy (Chemnitz).

Ustalono definitywnie, że, obok decydujących spotkań dwóch reprezentacyjnych teamów niemieckich A i B w dn. 4 września na stadionie olimpijskim w Berlinie, 44 czołowych piłkarzy niemieckich przejdzie dalszą próbę ogniową w dniach norymberskiego kongresu.

Do zawodów wystąpią 4 kompletne drużyny, zestawione spośrod najlepszych piłkarzy niemieckich. Walczyć one będą w Norymberdze w dniach 7 — 9 września.

Turniej ten będzie ostatnią próbą zbiorową niemieckiego piłkarstwa przed międzypaństwowym sezonem gier, który, jak wiadomo, rozpoczynają Niemcy z naszą reprezentacją narodową.

Na parę dni przed spotkaniem z Polską, piłkarze niemieccy szkoszarowani będą na specjalnym obozie kondycyjnym.

Dwa baseny pływackie
W WIELKICH HAJDUKACH

Gmina W. Hajduki przystąpiła do budowy dwóch basenów pływackich na terenie stadionu Ruchu w W. Hajdukach.

Baseny otrzymują nowoczesne urządzenia i będą oddane do użytku w przyszłym roku.

Poza tym na stadionie Ruchu rozpoczęto budowę kortów tenisowych i boisk do gier sportowych. Łączne koszty wyniosą ok. 400 tys zł.

WIEŚCI Z ŁODZI

Capitol — „Piętnastolatka".
Corso — „Ludzie z zaułka".
Ikar — „Przy kominku" i „Cygańska miłość".
Metro — „24 godziny miłości".
Palace — „Wróć moja maleńka".
Przedwiośnie — „Wrzos".
Rialto — „Nieusprawiedliwiona godzina".
Stylowy — „Premiera".

Dyżury aptek. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewicza — ul. Zgierska 67, I. Hartman (Żyd) ul. Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman (Żyd) — ul. Cegielniana 32, W. Danielecki — ul. Piotrkowska 127, F. Wójcicki — ul. Napiórkowskiego 41 i K. Kempli — ul. Karolewska 48.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Katolicki w Dobrej. — W ub. niedzielę w Dobrej pod Łodzią odbył się wielki odpust ku czci Najśw. Marii Panny Jasnogórskiej. Uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrował ks. mag. Wł. Grzelak w asystencji alumnów Wyższego Seminarium Łódzkiego. Podniosłe kazanie wypowiedział O. Anastazy, Franciszkanin z Łagiewnik. Pieśni religijne wykonały miejscowe chóry. Bezpośrednio po nabożeństwie ks. kanonik Stanisław Nowicki dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Akcji Katolickiej, przy czym wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił znaczenie apostolstwa świeckich w miejscowej parafii, która jeszcze w 1/3 pozostaje w odszcze pieństwie od Kościoła, przy sekcie mariawickiej. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

W uroczystościach poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Katolicki wzięły udział organizacje Akcji Katolickiej, bractwa, korporacje religijne oraz wielotysięczne rzesze miasta Łodzi. Przybyła również wielka pielgrzymka z Łodzi, z parafii św. Krzyża, prowadzona przez ks. W. Jabłońskiego, w której wzięła udział orkiestra oraz organizacje parafialne ze sztandarami.

Upadłości i układy. — Sąd Handlowy w Łodzi ogłosił upadłość firmy Elastic (Piotrkowska 21), wyrób tkanin lnianych i włosianek, tudzież właścicielom firmy, Libie Diamant i Herszowi Rotenbergowi. Firma produkowała tkaniny lniane i włosiane, używane w krawiectwie jako dodatki, lecz ostatnio zaprzestała wypłat. Wysokość zadłużenia nie jest dokładnie obliczona, sięga jednak sumy kilkudziesięciu tysięcy zł.

Równocześnie Sąd Handlowy w toku rozpoznawania sprawy upadłości firmy „Uniwersalna" przy ul. Cegielnianej 7 i jej właściciela Hersza Grinberga, zezwolił Grinbergowi na wszczęcie z wierzycielami nieuprzywilejowanymi rokowań o układ i częściową spłatę należności w sumie około 30.000 zł. Oczywiście, po spłaceniu kilkunastu procent długów, Grinberg będzie się starał o tak zw. przywrócenie do kupieckiej czci, by zacząć nowy interes.

W obu wypadkach nie należy sądzić, iż upadłość jest wyłącznie następstwem niepowodzenia, gdyż jak to wskazuje akcja Grinberga, chodziło jedynie o pozbycie się długów kosztem dostawców, którzy otrzymają kilkanaście procent rzeczywistych należności.

Z SALI SĄDOWEJ

Sąd Najwyższy
zatwierdził wyrok na Kowalika

Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła wyrok w głośnym procesie, który stał się nawet przedmiotem interpelacji sejmowej, podczas ostatniej sesji zwyczajnej ciał ustawodawczych. Jak wiadomo, na terenie parlamentarnym poruszona była sprawa procesu b. inspektora pracy w Kielcach, Juliana Kowalika, którego pociągnięto do odpowiedzialności za nadużycia służbowe.

W toku rozprawy przed sądem I-ej instancji, podczas głosów stron padły rozmaite zarzuty pod adresem wyższych urzędników. Przemówienia te dały powód do zgłoszenia interpelacji. Obecnie sprawa Kowalika rozstrzygnięta została ostatecznie przed najwyższą instancją sądową. B. inspektor pracy skazany był na karę 2-ch lat więzienia, 3.000 zł grzywny i 5-letnie pozbawienie praw. Przeciwko temu wyrokowi obrona skazanego wystąpiła ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy kasację pozostawił bez uwzględnienia, wobec czego wyrok stał się prawomocny. (i)

KALENDARZYK

Środa: Rajmunda W., Paulina.
Wschód słońca 4,44, zachód 18,29.
Wschód księżyca 12.29, zachód 21,19.
Czwartek: Idziego Op., Bł., Bronisławy

PIM o pogodzie

Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego;

Przewidywany przebieg pogody w dn.: 31 bm.: W zachodnich dzielnicach Polski chmurno z dość dużą skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Lekkie ochłodzenie. Rano miejscami mgła. Podstawa chmur niskich od 200 m. z tendencją do podwyższania się w ciągu dnia. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze na ogół dość pogodnie, jednak również ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło (temperatury maks. dniem około 30 stopni). Słabe wiatry południowo - wschodnie.

Konkurs na godło
mistrzostw świata

W Zakopanem odbyło się posiedzenie wydziału ogólno - administracyjnego i narady referentów prezydialnych poszczególnych komisyj Międzynarodowych Zawodów Narciarskich F.I.S., na którym omawiano szczegółowo sprawy, związane z terminem zawodów, sprawy kwaterunków itp.

Następnie odbyło się posiedzenie „jury" w sprawie konkursu na godło zawodów F.I.S.

Na konkurs nadesłano 561 prac, z których pierwszą nagrodę w wysokości 500 złotych przyznano p. Józefowi Woźniczce z Krakowa, za pracę pod godłem „Juha".

Drugą nagrodę w wysokości 200 zł przyznano pp. Strychalskiemu i Wasilewskiemu z Krakowa za pracę pod godłem „Starosta".

Trzecią i czwartą nagrodę w wysokości 150 i 100 zł przyznano pp. Wielhorskiemu i Piątkowskiemu z Warszawy, którzy wspólnie nadesłali dwie prace pod godłami „F" i „51".

Piątą nagrodę w wysokości 50 zł zdobył Stanisław Kuglin z Poznania za pracę pod godłem „Zryw".

Zwycięstwo Chmielewskiego
W AMERYCE

Henryk Chmielewski rozegrał we wtorek drugi mecz w charakterze zawodowca w Buffalo. Przeciwnikiem Polaka był Joe Brandon.

Chmielewski zwyciężył pewnie na punkty po 6-rundowej walce.

Zawody P. P.
W WARSZAWIE

Policyjny Klub Sportowy organizuje w dniach 8 — 10 września br. swoje doroczne zawody sportowe które obejmą: lekkoatletykę, strzelanie, pływanie marsz, kolarstwo i gry sportowe.

Zawody lekkoatletyczne i gry sportowe odbędą się na Stadionie W. P., pływackie na jeziorze Skaryszewskim, strzeleckie na Forcie Szczęśliwickim, marszowe i kolarskie na Wale Miedzeszyńskim

Nauka i Wychowanie

KURSY dla Rzeczoznawców Księgowości, księgowych samodzielnych i pomocników księgowości Związku Księgowych w Polsce — Wykłady (na miejscu w Warszawie) — lub korespondencyjnie (w miejscu przebywania). Szczegółowe prospekty bezpłatnie, Warszawa, Zielna 46.

LETNISKA i UZDROWISKA

ŻEGIESTÓW Pensjonat WARSZAWIANKA
Centrum Zakładu. Nowoczesny komfort Ciepła, zimna woda bieżąca. Pokoje z utrzymaniem na wrzesień, październik od 5 — 7 zł. dziennie.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY" Nr. rozrachunku 694
Na zł gr
Wpłacający:
nazwisko)
imię)
Poczta:
miejscowość:
ulica
numer domu numer mieszkania
Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY Nr. rozrachunku 694
na zł gr
słownie
gr jak wyżej
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY"
UL. NOWY ŚWIAT 47
POCZTA: WARSZAWA I
Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stempel okręgowy

KRONIKA WARSZAWY

teatry

NARODOWY: 8 w. pkt. „Zielony frak" niedziela 4 po poł. „Zielony frak". W próbach „Szkoła obmowy"

NOWY: Nieczynny. W próbach „Bratnie dusze",

LETNI: 8 wiecz. pkt. „Kłopoty Bourrachona".

POLSKI: 8 w. pkt. „Subretka" niedziela 4 po poł. „Subretka"

MAŁY: Dziś o 8 w. „Pani natura" Birabeau.

MALICKIEJ: 8 15 wiecz. „Na fali eteru" Leone i Brodzińskiego.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina" Birabeau.

TEATR „8,15": „Krysia Leśniczanka" Jarno.

„BRATNIE DUSZE" ROSTWOROWSKIEGO

Teatr Nowy otworzy sezon w drugiej połowie września niegraną dotąd w Warszawie krotochwilę K. H. Rostworowskiego „Bratnie dusze" w reżyserii Antoniego Cwojdzińskiego, w dekoracjach St Cegielskiego, w obsadzie: Żukowski, Niwińska, Dominiak, Lubieńska i Roland.

PRZED PREMIERĄ W TEATRZE LETNIM

W Teatrze Letnim odbywają się już próby sztuki „Jean", komedii jednego z najpopularniejszych w Polsce autorów węgierskich Bus Feketego. W tej doskonałej satyrze obyczajowej wystąpi po rocznej nieobecności na scenach warszawskich Kazimierz Junosza Stępowski, w roli hr. Karjassy. Jego żoną będzie Stanisława Wysocka, ich córką Jadwiga Zaklicka, jej mężem — St. Hnydziński, „Jeanem", kamerdynerem , a następnie posłem do parlamentu Al. Żabczyński. W innych rolach: Masłowska, Jaworski i in.

kina

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA, Chłodna 9: „Trójka Hultajska"

MIEJSKI: „Po Wielkiej Wojnie"

MIEJSKI pocz. 6, 8. 10 święta . 6, 8. 10
OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO
PO WIELKIEJ WOJNIE
Spencer Tracy Gladis George Franchot Tone
Ulgowe ważne

ROMA: „Tajemnice Indii"

ROMA p. 5, 7, 9. ceny 1—1.50 zł
TAJEMICE INDII
W przerwach koncert na organach.

STUDIO: „La Habanera"

RADIO

Środa, dnia 31 sierpnia 1938 roku

WARSZAWA I (Raszyn)

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,20 Muzyka (pł.) 6,45 Gimn. 7,00 Dziennik por. 7,15 Koncert por. 11,57 Sygnał czasu 12,03 Aud. poł. 15,15 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci 15,45 Wiad, gospod. 16,00 „Tak śpiewał Szalapin" 16,45 „Szlachta zagrodowa południowych rubieży Rzeczypospolitej w służbie Ojczyzny" — odczyt 17,00 Muzyka tan. 18,00 Rośliny przepowiadające pogodę — pog. 18,10 Recital wiolonc. 18,40 „Bez tytułu" — fragment z pow. J. Ign. Kraszewskiego 19,00 Muzyka lekka 19,30 Pog. akt. 19,40 Koncert rozr. 20,45 Dzien. wiecz. 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi 21,10 Koncert chopinowski 21,50 Wiad. sport. 22,00 Muzyka kameralna 22,55 Przegląd prasy 23,00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. oKm. meteorol. Pog. akt. w jęz. franc.

WARSZAWA II (Mokotów)

13,00 Koncert rozr. (pł.) 14,00 Parę informacji 14,05 Program na jutro 14,10 Koncert muzyki pol. 15,00 Wiad. sport. 15,05 Koncert rozr. (pł.) Pog. akt. 17,10 Koncert z pł. 18,10 Muzyka lekka i taneczna (pł.) 19,00 Przerwa 22,00 Przegląd kult. 22,15 Muzyka lekka i tan. (pł.)

STACJE KROTKOFALOWE SPW, SPD, SP 19, SP 25

24,00 Dzien. w jęz. pol. i ang. 0,15 Co słychać w sporcie polskim — pog. w jęz. ang. 0,20 Utwory wiolonc. 0,50 „Centralny Okręg Przemysłowy — Rożnów" — pog. 1,00 Tańce ludowe w poezji 2,00 Pieśni i piosenki polskie 2,50 Program na jutro.

Czwartek, dnia 1 września 1938 roku

WARSZAWA I (Raszyn)

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze" 6,20 Muzyka (pł.) 6,45 Gimn. 7,00 Dziennik por. 7,15 Koncert por. 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,03 Aud. poł. 15,15 Aud. dla dzieci. 15,30 Skrzynka ogólna 15,45 Wiad. gosp. 16,00 Koncert solist. 16,45 Sprawiedliwy podział łupów — pog. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie — Progr. na jutro 18,00 Olimpijski lekarz — pog. 18,10 Muzyka skandynawska (pł.) 18,30 Teatr Wyobraźni. 19,00 Z naszych pieśni 19,20 Pog. aktualna 19,30 Koncert rozr. W przerwie — Sublokator nr. 50 — skecz 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi 21,10 Koncert rozr. 21,50 Wiad. sport. 22,00 Polska muz. kameralna 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. oKmun. meteorol. Pog. akt. w jęz. niem.

WARSZAWA II (Mokotów)

13,00 Koncert rozr. (pł.) 13,55 Parę informacji 14,00 Progr. na jutro 14,05 Ulubione utwory Schuberta (pł.) 15,00 Wiad. sportowe 15,05 Muz. salon. 17,00 Jak spędzić święto? 17,10 Pog. społ. 17,15 Koncert solistów 18,05 Muzyka lek. i tan. (płyty) W przerwie: Życie kult. stolicy. 22,00 Kwadrans poetycki 22,15 Muzyka lek. i tan. (pł.) 22,50 Koncert symf.

STACJE KRÓTKOFALOWE SPW, SPD, SP 19, SP 25,

24,00 Dziennik w jęz. pol. i ang. 0,15 Pog. akt. 0,20 Koncert 0,50 Co przyniosła poczta zza oceanu? 1,00 „Na wesoło" — aud. muz. W przerwie: ok. g. 1,20 — 1,30: „Dola Polaków w Rosji" — pog. w języku ang. 2,00 Koncert chopinowski 2,50 Progr. na jutro.

Likwidowanie dowodów rzeczowych
w postępowaniu administracyjnym

Min. spraw wewnętrznych ustaliło tryb likwidowania przedmiotów, poza kwestionowaną bronią, uznanych w postępowaniu karno - administracyjnym za przepadłe.

Przedmioty wartościowe mają być sprzedawane w drodze publicznego, ustnego przetargu, a pieniądze wpłacone do kasy skarbowej na dochód budżetu ministerialnego.

Materiały wybuchowe, korki do pistoletów, kulki strzelające, winny być zniszczone, np. przez zatopienie, gdyż sprzedawać ich nie należy.

Wytrychy, klucze i łomy żelazne oraz różnego rodzaju narzędzia złodziejskie, odebrane u przestępców, należy niszczyć przez połamanie, rozbicie i stopienie, aby uniemożliwić ich dalsze użycie.

Przedmioty, mające specjalną wartość dla celów kryminologicznych, będą przekazywane do muzeum policyjnego.

Lód z tyfusem
od Szmula Schtabcholca

Miejska Służba Zdrowia ostrzega przed używaniem zanieczyszczonego lodu naturalnego. W dniu 26. VIII. ponownie Miejska Służba Zdrowia zniszczyła 6000 kg. lodu.

Lód ten pochodził z lodowni Schtabcholca Szmula ul. Bagno 3-5. Lód na skutek złego przechowywania i przewożenia ulega wtórnemu zanieczyszczeniu i wskutek tego może kryć niebezpieczeństwo zakażenia produktów spożywczych, które z nim będą się stykały.

Produkty spożywcze zanieczyszczone zarazkami chorobotwórczymi często wywołują u ludzi tyfus brzuszny, czerwonkę i inne choroby.

Żydzi bojkotują
zarządzenie o szyldach

Kontrola szyldów w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych w Warszawie prowadzona jest w dalszym ciągu.

Stwierdzić należy, że kupcy żyd. w dalszym ciągu lekceważą zarządzenia władz o czym świadczy najlepiej fakt, że przeciętnie sporządza się w dzielnicy północnej około 80 protokółów karnych dziennie.

Są one kierowane do referatu karnego wydziału przemysłowego, który wymierza winnym kary grzywny.

Dotychczas ukarano już przeszło 500 przedsiębiorców.

Czekolada potaniała

Większe fabryki czekolady obniżyły cenę detaliczną czekolady tabliczkowej. Szereg gatunków czekolady potaniał o 10 proc.

Obniżka ta stała się możliwą dzięki spadkowi cen surowców importowanych z za granicy dla produkcji czekolady, w pierwszym zaś rzędzie ziarna kakaowego. (i)

Uporządkować arterie wylotowe
Ścieżki dla rowerzystów na Okęciu

Od 1 września oddane będą do użytku rowerzystów z jednoczesnym wprowadzeniem zakazu jazdy na rowerach po jezdni, ścieżki rowerowe na poszerzonych do 9 metrów jezdniach na wylotowym z Warszawy trakcie krakowskim, od Okęcia do Raszyna, długości 7 km.

Ścieżki biegną wzdłuż obydwuch stron drogi i są wyasfaltowane (przez osiedle Okęcie biegnie szeroka dwutorowa ścieżka po jednej stronie ulicy).

Inwestycja ta jest dużym udogodnieniem zarówno dla samych rowerzystów jak i dla pieszych a także automobilistów którzy stale skarżą się na plagę rowerzystów plączących się przeważnie w okolicach Warszawy po całej jezdni szosy.

Koniecznym jest za tym aby instytucje do tego powołane a więc Zarząd Miejski, Min. Komunikacji i Fundusz Pracy doprowadziły w jak najkrótszym czasie do uregulowania wszystkich arterii wylotowych z Warszawy i wyasygnowały na ten cel niezbędne kredyty.

Yacht - Klub -- zawalidroga
na „reprezentacyjnej Wisłostradzie"

Wiele się mówiło i pisało o tym, że po wyasfaltowaniu wybrzeża gdańskiego, powstała arteria komunikacyjna, biegnąca wzdłuż Wisły od Czerniakowa przez Powiśle do Żoliborza i Bielan.

Niestety, budynek Yacht-Klubu przy moście Poniatowskiego stanowi na tej arterii przeszkodę, którą muszą omijać nie tylko pojazdy, ale nawet piesi przechodnie.

Jeżeli trudności w ruchu kołowym są „tymczasowo" niemożliwe do usunięcia, to w każdym razie użytkownicy wybrzeża dla celów spacerowych lub komunikacyjnych muszą mieć możliwe przejście w omawianym punkcie. A to stanie się tylko po cofnięciu parkanu Yacht-Klubu i ułożeniu chodnika.

Początek nowego roku
akademickiego

Zgodnie z rarządzeniem Min. W. R. i O. Pub. jutro dn. 1 września rozpoczyna się nowy rok akademicki 1938-39, na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce.

Do 22 września załatwione mają być zapisy nowych kandydatów i przeprowadzone egzaminy kwalifikacyjne, zaś do dnia 2 października, przeprowadzone będą prace organizacyjne Legii Akademickiej.

Dotychczasowy podział roku akademickiego na semestry i trymestry został utrzymany. (i)

Do 21 można nadawać listy polecone

Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozszerzyło przyjmowanie listów poleconych w godzinach wieczorowych, co dotąd dopuszczalne było tylko w głównych urzędach pocztowo - telegraficznych. Obecnie we wszystkich większych miastach urzędy pocztowe przyjmować będą w godzinach 20—21, listy polecone, jednak za ekspedycję listów po godzinach zwykłego urzędowania pobierana będzie dopłata w wysokości 30 gr.

Dziennik reportera

NA GORĄCYM UCZYNKU

Wczoraj rano wywiadowcy kom. kolej. ujęli w okolicy Dworca Gł. znanego złodzieja kieszonkowego Mikołaja Cykę, l. 27, który usiłował skraść portfel z kieszeni Wł. Majewskiego, zam. w Łodzi. Złodzieja przeprowadzono do kom. i osadzono w areszcie. W czasie rewizji znaleziono przy nim żyletki, służące do przecinania kieszeni, oraz klucz, przy pomocy którego otwierał drzwi wagonów kolejowych. Jak się okazało, Cyka od dłuższego czasu grasował na pociągach dalekobieżnych i okradał śpiących pasażerów. (a)

UJĘCIE HANDLARZY ZAPALNICZKAMI

Na ul. Żabiej wywiadowcy 12 kom. PP zatrzymali Leona Franca, zamieszkałego we wsi Wiśniewo, gm. Jabłonna, który usiłował sprzedać jednemu z przechodniów niestemplowaną zapalniczkę. Przy handlarzu znaleziono kilkanaście niestemplowanych zapalniczek, pochodzących z własnego wyrobu. Zapalniczki zostały skonfiskowane. (a)

FRYZJER SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ KLIENTA

W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec zmarł Czesław Kamiński, Kamiński zmarł wskutek zakażenia krwi. Szpital o zgonie powiadomił policję X kom., która wszczęła dochodzenie. Jak ustalono, Kamiński przed 5-ma dniami golił się w zakładzie fryzjerskim p. f. „Kubuś" w Tłuszczu. Fryzjer wskutek nieostrożności zaciął brzytwą Kamińskiego w szyję, powodując krwawienie. (a)

OKRADZIONY W TRAMWAJU

W tramwaju linii „24" na ul. Grochowskiej został okradziony z portfelu Wład. Ciepłak, l. 38, mechanik. W portfelu znajdowało się 125 zł., oraz różne dokumenty. O kradzieży poszkodowany powiadomił policję. (a)

ŚMIERĆ POD SAMOCHODEM

Wczoraj ok. godz 8-ej rano przed domem nr. 66 na ul. Grójeckiej wydarzył się śmiertelny wypadek przejechania kobiety przez samochód ciężarowy.

Ofiarą wypadku padła Władysława Miszczak, l. 27. Miszczakowa pchała wózek ręczny, naładowany pomidorami, i przystanęła z nim w pewnej chwili, wyładowując pomidory do kosza. Kobieta nie zauważyła, że z tyłu nadjeżdża samochód ciężarowy, prowadzony przez Mariana Wdowika, zam. w Radomiu i zarzuciwszy kosz na plecy chciała przejść przez jezdnię. W tym momencie nadjechał samochód i Miszczakowa wpadła pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki jej przewieziono do prosektorium. Wdowika, który nie ponosi winy za wypadek zwolniono. (a)

Postrzelony przez policję w motopompie
aresztowanie podwarszawskiego awanturnika

Na dworzec Wileński wczoraj około godz. 5 rano przywieziono z Ząbek Tadeusza Paciorkowskiego, lat 33, robotnika, zamieszkałego w Ząbkach w domu fabryki „Pustelnik", który został postrzelony z rewolweru przez policję.

Wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził ranę postrzałową klatki piersiowej na poziomie 7-go żebra i po udzieleniu pomocy przewiózł go do szp. Przem. Pańskiego. Przy Paciorkowskim znaleziono nóż.

Paciorkowski poszukiwany był przez policję za poranienie Ryszarda Tomasiewicza oraz znęcanie się nad swym teściem, Ludwikiem Krancem. Policja dowiedziała się, że Paciorkowski ukrywa się w budynku, w którym mieści się motopompa na polach kawęczyńskich i urządziła zasadzkę. Około godz. 2,30 przyszedł Paciorkowski. Jeden z policjantów podszedł, by go zatrzymać. Wówczas Paciorkowski usiłował uciec drugimi drzwiami, lecz tam na swej drodze znowu spotkał policjanta. Silnym ruchem odepchnął go i począł uciekać. Policjant sztrzelił i trafił Paciorkowskiego w lewy bok.

Fałszywa komisja sanitarna

Na terenie stolicy grasują oszuści, którzy podają się za komisję sanitarną, bądź kontrolerów sanitarnych, sprzedają druki z przepisami sanitarnymi. Druki te nie przedstawiają żadnej wartości, gdyż wyciągi w nich zawarte z przepisów i ustaw nie są kompletne i poprzekręcane. Nieświadomi właściciele posesyj i sklepów płacą niepotrzebny haracz po zł. 1.80 za jeden druk.

W bieżącym tygodniu lekarz i kontroler sanitarny I Miejskiego Ośr. Zdr. i Op. zatrzymali dwóch takich kolporterów. Oszuści zostali osadzeni w areszcie.

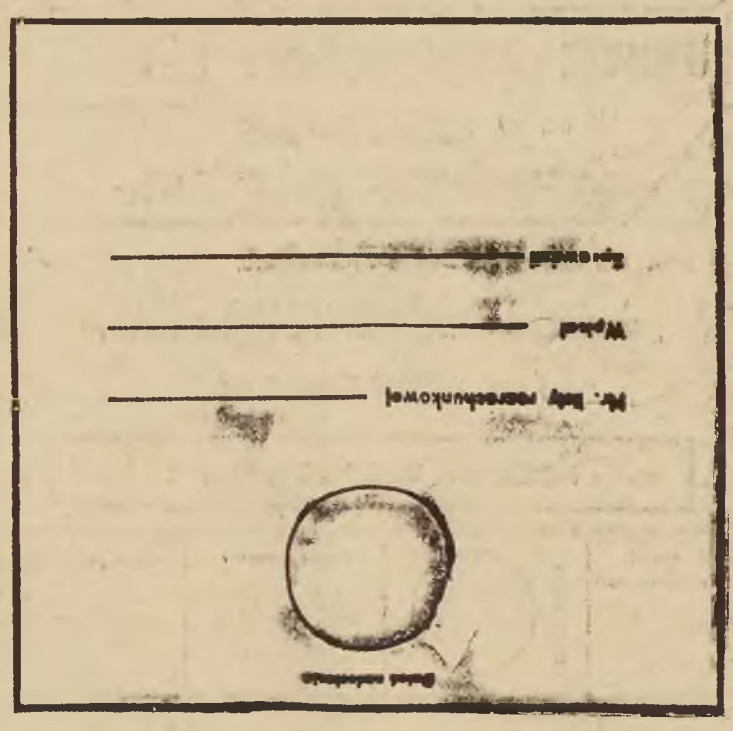

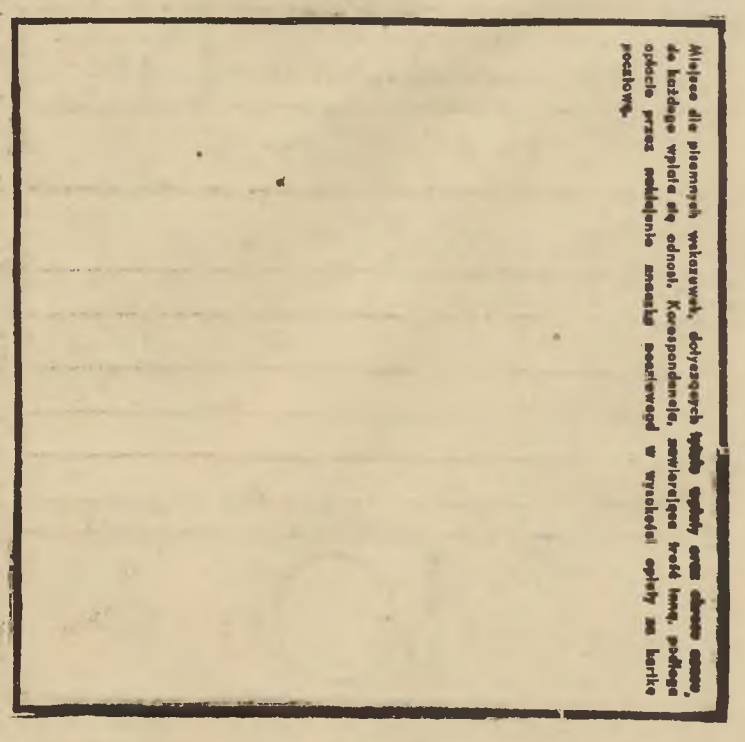

Redaktor odpowiedzialny: Bogumił Dworak

Nakładem Sp. z o. o. „Zachodnia Spółka Wydawnicza". Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47.

Wydawca: Stanisław Jasiukowicz